



**Dzisiaj start
do I etapu**

Jutro kolarze przybywają do Poznania

Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — Włodzimierz Reczek wydał 9 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów przyjęcie z okazji jubileuszowego XX Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa—Berlin—Praga. Obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr, wicepremier Zenon Nowak, naczelny redaktor „Trybuny Ludu” — Leon Kasman.

W przyjęciu udział wzięli honorowi goście Wyścigu Pokoju: prezydent Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI) Adriano Rodoni (Włochy) oraz sekretarz generalny UCI — Rene Chesal (Francja), przedstawiciele władz kolarskich krajów organizujących wyścig, kierownicy poszczególnych zespołów uczestniczących w imprezie, sędziowie, kolarze poszczególnych zespołów oraz dziennikarze.

W imieniu nieobecnych prze wodniczącego GKKFiT przybyłych gości powitał wiceprez ydent GKKFiT i wiceprez ydent UCI — Michał Jekiel. Podkreślił on znaczenie tradycyjnej imprezy „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” oraz wznosił toast za pomyślność jubileuszowego wyścigu.

Kolarze Ludowych Zespołów Sportowych — reprezentanci na XX Wyścig Pokoju — Andrzej Bławdzin, Józef Gawliczek, Czesław Polewiak oraz rezerwowi do drużyny narodowej — Henryk Woźniak, przyjęci zostali 9 bm. przez

Emocje wyścigu rozpoczęły się dzisiaj o godz. 15.15. O tej porze na stadionie Dziesięciolecia odbędzie się uroczyste otwarcie XX Wyścigu Pokoju oraz start honorowy. Przebieg otwarcia i następnie walkę na trasie I etapu transmitować będzie telewizja (godz. 15.15 i 17.20). Pełną listę startową zamieszczamy na str. 5.

władze Naczelnego Komitetu ZSL.

We wtorek w południe przyleciał samolotem z Moskwy triumfator Wyścigu Pokoju z 1962 r. Gajnar Sajduhin. Kolarz ten będzie startował zamiast znajdującego się w słabej formie Kocha. Sajduhin zwany „tatarską strzałą” będzie miał numer startowy — 25.

Wtorkowe przedpołudnie większość ekip spędziła na wizytach w warszawskich zakładach pracy, które objęły nad nimi patronat.

Drużyna węgierska odwiedziła hutę „Warszawa”.

Ciąg dalszy na str. 5



POZNAN
ŚRODA
10
MAJA
1967

Wydanie A
Nr 109 (7226)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Cały naród polski obchodził rocznicę zwycięstwa

Spotkanie dwóch pokoleń wojskowych działaczy partyjnych

22 lata temu — 9 maja 1945 r. runęła pod ciosami alianckich armii hitlerowska III Rzesza. Rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem, tradycyjny Dzień Zwycięstwa, obchodził cały naród polski.

O godzinie 12 w stolicy rozległ się sygnał syren fabrycznych. W tym samym czasie przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta

odprawa warty. Na płycie grobu złożono wieniec i kwiaty. W Warszawie i całym kraju — w miejscach upamiętnionych walką i martyrologią narodu — żołnierze WP i harcerze zaciągnęli warty honorowe. U stóp pomników bohaterów poległych w walce o wolność ojczyzny, pomników polsko-radzieckiego braterstwa broni, na płytach pamiątkowych, wojskowych cmentarzach i żołnierskich mogiłach przedstawiciele społeczeństwa składali wieniec i wiązanek kwiatów.

9 bm., w 22 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, — a także w związku z obchodami 25 rocznicy powstania PPR, rozpoczęło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli dwóch pokoleń wojskowych działaczy partyjnych. W 2-dniowym spotkaniu, zorganizowanym przez redakcję gazety codziennej WP „Żołnierz Wolności”, biorą udział zarówno ci, którzy rozpoczęli swą działalność partyjną w PPR, jak i ich młodszy towarzysze, wychowani już w szeregach PZPR, przedstawiciele młodej kadry Ludowego Wojska Polskiego.

W spotkaniu wzięli udział członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Również 67 pisarzy oraz przedstawiciele środowiska filmowego otrzymało 9 bm. brązowy medal „Za zasługi dla obronności kraju” — nadane przez Ministra Obrony Narodowej w uznaniu ich zasług w dziedzinie rozwoju i umacnianiu obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Szczecinie odbył się wielki wiec społeczeństwa z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych m. in. członka Biura Politycznego KC PZPR — Ignacego Logi-Sowińskiego.

W siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD — odbyła się uroczystość wręczenia 112 działaczom tej organizacji medali „Za zasługi dla obronności kraju”. Aktu dekoracji dokonał minister obrony na-

Dokończenie na str. 2

Uroczystości w Poznaniu

**Warty honorowe ■ składanie wienców
■ sadzenie drzew w Parku Przyjaźni**

22 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, społeczeństwo Poznania uczciło wczoraj szeregiem uroczystych imprez — szkolnych apeli, spotkań z weteranami, składaniem wienców oraz pracą społeczną w Parku Przyjaźni na Cytadeli.

O godz. 12-tej na Starym Rynku, przy licznie zgromadzonej publiczności, odbyła się uroczysta odprawa wart i służb wartowniczych Garnizonu Poznańskiego. Honorowe posterunki wystawiono m. in. przed Starym Ratuszem, gdzie znajduje się urna z prochami Henryka Dąbrowskiego. Warty honorowe zaciągnięto również przed Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli oraz przy pomnikach i tablicach upamiętniających walkę oręża polskiego.

Żył wieniec w hołdzie poległym wyzwolicielom naszego miasta. Kwiaty i wieniec złożono też na mogiłach żołnierskich na cmentarzu w Miłostowie, na Forcie VII, przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich oraz tablicą pamiątkową na Domu Żołnierza.

Po południu Park Przyjaźni załudnił się setkami załóg z kłód prac, instytucji i szkół, które przybyły tu, aby pracą społeczną uczcić Dzień

Dokończenie na str. 2



Uroczysta zmiana warty odbyła się wczoraj na Starym Rynku przed Ratuszem. Na zdjęciu: kompania honorowa WP na Starym Rynku.

Fot. — H. Ignor

Premier DRW na przyjęciu polskim

Misja polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie wydała w Hanoi przyjęcie z okazji zapowiedzianego powrotu do kraju szefa misji, ambasadora Lewandowskiego. Na przyjęcie, które odbyło się w dniu 7 maja, przybył premier Demokratycznej Republiki Wietnamu, Pham Van Dong. (PAP)

Obsesja greckich generałów

Analiza istoty faszystowskiego przewrotu

Władze wojskowe Grecji wydały rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do osób, które na ścianach domów wypisują hasła antyfaszystowskie oraz apele do walki z dyktaturą. W Grecji rozpoczęły działalność trybunały wojskowe.

Prasa została całkowicie przekazana pod kontrolę junty wojskowej. Dziesiątki dziennikarzy aresztowano. W samych tylko Atenach straciło pracę około 500 pracowników dzienników i czasopism. Informacje te podaje prasa włoska, która ma wielu korespondentów w Grecji.

Dziennik „Stampa” informuje o pogłoskach według których aresztowany został nawet 95-letni poeta Kostas Warnaris, laureat Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokojowej. „W radio — pisze „Stampa” — zakazano na-

wet wymieniania nazwisk rosyjskich artystów i kompozytorów. Np. z programów wyeliminowano muzykę Czajkowskiego. Zabroniono czynienia wzmianek o balecie Teatru Wielkiego z Moskwy. Obsesja junty wojskowej objęła nawet wielkiego Fiodora Szalipina. Tak przedstawia się klimat polityczny w Atenach w ciągu 2 tygodni po przewrocie wojskowym”.

Prasa włoska informując o zachodzących wydarzeniach w Grecji analizuje jednocześnie istotę faszystowskiego przewrotu.

Np. rzymski dziennik „Paese Sera” pisze, że przewrót wojskowy oznaczał zwycięstwo finansowej grupy Onassis i Niarchosa oraz Liwopasa, ściśle powiązanych z kapitałem amerykańskim i zachodniemieckim. Dziennik daje do zrozumienia, że grupa Onassis i Niarchosa finansowała przewrót generałów.

Zebrani w Sztrasburgu członkowie parlamentu europejskiego z 6 krajów Wspólnego Rynku wyrazili w poniedziałek zaniepokojenie w związku z rozwojem sytuacji w Grecji po przewrocie wojskowym z 21 kwietnia br. Podkreślano, że nie można było przeprowadzić posiedzenia grecko - europejskiej komisji parlamentarnej, ponieważ parlament grecki został rozwiązany. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 10 bm. przewidywane zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura od 17 do 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Jak informowaliśmy wczoraj, w przeddzień Dnia Zwycięstwa minister obrony narodowej Marszałek Polski — Marian Spychalski udekorował zasłużonych oficerów WP medalami „Za udział w walkach o Berlin” i „Za zasługi w umacnianiu obronności kraju”. Uroczystość dekoracji odbyła się w Sali Zwycięstwa Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Na zdjęciu: M. Spychalski dekoruje gen. dyw. J. Urbanowicza medalem „Za udział w walkach o Berlin”. Obok — gen. dyw. W. Zimiński.

CAF — fot. Matuszewski

Minister L. Motyka w Budapeszcie

Na zaproszenie węgierskiego ministra kultury i oświaty Pal Ilku, polski minister kultury i sztuki Lucjan Motyka przybył w poniedziałek do Budapesztu. Podczas tygodniowego pobytu w WRL zapozna się on z życiem kulturalnym tego kraju, i przeprowadzi rozmowy na temat dalszej współpracy obu krajów w tej dziedzinie. (PAP)

Nagonka antychińska w Indonezji

Z różnych części Indonezji napływają informacje o trwającej tam nagonce antychińskiej inicjowanej przez ugrupowania skrajnie nacjonalistyczne.

Indonezyjskie oddziały wojskowe strzegą dzielnic chińskiej w Djakarcie, aby nie dopuścić do gwałtownych incydentów. W poniedziałek w miejscowości Tangerang oddalonej o 16 km od stolicy Indonezji doszło do krwawych starć między ludnością indonezyjską, a mieszkańcami pochodzenia chińskiego. Setki Indonezyjczyków zaatakowało sklepy chińskie niszcząc je i plądrując. W obawie przed powtórzeniem się takich incydentów w Djakarcie, wydano dzisiaj polecenie strzeżenia tam dzielnic chińskiej. Po ulicach miasta krąży patrol wojskowy z lekkimi karabinami maszynowymi.

Nagonka przeciwko ludności

Pierwszy lot kabiny „Apollo” na początku 1968r.

Szef amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), James Webb, oświadczył we wtorek, że pierwszego lotu kabiny „Apollo” z załogą ludzką należy oczekiwać na początku przyszłego roku. Agencja Reutera relacjonując tę wypowiedź dodaje, że lot odbędzie się niemal 12 miesięcy po pierwszym terminie. Opóźnienie to spowodowała katastrofa, do jakiej doszło na Przylądku Kennedy’ego w styczniu br.

James Webb oświadczył, że załogę „Apollo” stanowić będą: kapitan marynarki, Walter Schirra (który już był w Kosmosie), major lotnictwa Donn Eisele oraz Walter Cunningham, który jest cywilem. Ci trzej astronauty byli dublerami załogi, która zginęła na Przylądku Kennedy’ego 27 stycznia br.

Webb stwierdził, że koszt całego programu lądowania na Księżycu ma wynosić około 22,7 miliarda dolarów.

chińskiej prowadzona jest m. in. pod pretekstem, że ludność chińska zamierza sabotować zaplanowane na przyszły miesiąc żniwa ryżowe w tym kraju.

Agencja Reutera przypomina, że w ub. miesiącu zastrzelono we wschodnich miastach Jawy kilku przemysłowców chińskich.

Oficjalna agencja indonezyjska Antara, doniosła z miejscowości Sambas położonej w pobliżu granicy między indonezyjskim Kalimantanem (Borneo) a malajskim krajem Sarawak, że armia prowadzi tam akcje zbrojną przeciwko partyzantce zorganizowanej przez ludność chińską. (PAP)

Gały naród obchodził rocznicę zwycięstwa

Dokończenie ze str. 1

rodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Przybyłych na uroczystość powitał prezes ZG ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysław Moczar. W siedzibie OK FJN w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji 30 kobiet brązowymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju” przyznawanymi im przez Ministra Obrony Narodowej z okazji 22 rocznicy zwycięstwa.

Wśród odznaczonych znalazły się m. in. Stanisława Krasnicka z Gorzowa Wlkp., rolnik i działaczka LOK, b. żołnierz X Brygady Artylerii Cieżkiej, uczestniczka walk o Berlin, Jadwiga Łokaj, wiceprezes ZSS „Społem”, b. żołnierz 1 DP im. T. Kościuszki i 3 DP im. R. Traugutta, Maria Pieknińska, kierownik Spółdzielni Pracy z Poznania, partyzantka AL, uczestniczka powstania warszawskiego, Cecylia Łosin — działaczka ZBoWiD w Katowicach, żołnierz polskiego ruchu oporu we Francji, Anna Batorowicz, rolnik z pow. Jarosław, żołnierz Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie. Za zaszczytne wyróżnienia podziękowała Krystyna Paikówna, podprokurator z Krakowa, b. żołnierz AK, a następnie uczestniczka walk z bandami UPA.

W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych grupie kombatanów — członków Związku Inwalidów Wojennych i Związku Ociemniałych Żołnierzy.

Na Westerplatte i przed Poczta Polska w Czerwym zaciągnięto warty honorowe i złożono kwiaty. W Gdańsku i Gdyni odbyły się uroczyste odprawy wart.

W Gliwicach — mieście, w którym w 1939 roku hitlerowcy zorganizowali prowokacyjny napad na radiostację, odbyła się manifestacja z udziałem ok. 50 tys. mieszkańców Śląska. Do zgromadzonych przemówił Edward Gierek.

W dniu 8 bm. ambasador PRI w Norwegii, M. Łobodycz, złożył z okazji Dnia Zwycięstwa kwiaty pod pomnikiem poległych lotników polskich, pochowanych na cmentarzu w Oslo.

Również w szwedzkiej miejscowości Mariefred koło Eskilstuny odbyła się uroczystość złożenia

wieńców na grobach 6 marynarzy polskich, którzy byli internowani w Szwecji i zmarli w czasie wojny.

Mieszkańcy ZSRR obchodzili we wtorek 22 rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi. Pamięć poległych uczczono minutą ciszy. Umilkły wszystkie radiostacje. Na ekranach telewizorów pokazano płonący znicz sławy.

Wieczorem w Moskwie, stolicach republik związkowych i miastach — bohaterach oddano salut artyleryjski. (PAP)

9 maja, w dniu 22 rocznicy zwycięstwa nad hitlerizmem oraz 90 rocznicy proklamowania niepodległości Rumunii odbyły się w Bukareszcie i w całym kraju liczne imprezy.

Przedstawiciele rumuńskich władz partyjnych i państwowych oraz delegacje Związku Radzieckiego i Bułgarii, złożyły wieńce pod pomnikiem mauzoleum walki o wyzwolenie, pod pomnikiem żołnierzy radzieckich, na grobach poległych w walkach o wyzwolenie Rumunii, a także na grobach lotników brytyjskich, którzy zginęli w czasie bombardowania Bukaresztu i zagłębia Ploeszti.

Dziewczęta z ZMW o swojej działalności

Na wczorajszej naradzie, zorganizowanej staraniem Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, dziewczęta z całej Wielkopolski dzieliły się doświadczeniami w swej codziennej działalności w środowisku wiejskim. Sporo materiału do dyskusji dostarczył też referat sekretarza ZW ZMW Marii Kłopotowskiej.

Nagroda i wyróżnienie

Przed paru dniami odbyło się w Warszawie wręczenie dorocznych nagród za twórczość radiową i telewizyjną przyznawanych z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Miło nam donieść, że wśród nagrodzonych znalazł się także artysta poznański Conrad Drzewiecki, wybitny tancerz i choreograf Opery Poznańskiej. Otrzymał on nagrodę za opracowanie telewizyjnych programów baletowych.

Natomiast jury powołane przez Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Prezydium Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich rozpatrując kandydaturę redakcji i dziennikarzy posła dających szczególnie cenny dorobek publicystyczny i organizacyjny w dziedzinie upamiętnienia walki i męczeństwa narodu w minioną wojnę przyznało jedno z wyróżnień red. A. Badoniowi z poznańskiego oddziału Polskiej Agencji „INTERPRESS”. (ms)

Dalsze zeznania świadków w procesie Karola Kota

To jest ten pan, który mnie pokłui w brzuszku; poznałam go od razu” — powiedziała 7-letnia Małgosia P. wskazując na Karola Kota w czasie konfrontacji z grupą przedstawionych jej do rozpoznania młodych ludzi.

W związku z tym, że postanowio no dziecka nie sprowadzać na proces, odczytano tego zeznania 9 bm. podczas trwałego już drugiego dnia przesłuchania świadków przed Sadem Wojewódzkim w

Niewinny...

W Norymberdze rozpoczął się w poniedziałek, 8 bm. proces sądowy przeciwko 39-letniemu Antonowi Ipfingowi, oprawcy hitlerowskiemu, który działał na terenach byłej Gubernii Generalnej.

Nie wiem, dlaczego tutaj jestem. Nie nigdy nie słyszałem — oto słowa oprawcy, któremu akt oskarżenia zarzuca m.in. zamordowanie 18 więźniów obozu koncentracyjnego w Skarżysku-Kamiennym oraz współudział w zamordowaniu 6 innych osób.

Ipfing był komendantem hitlerowskiego obozu pracy w Skarżysku-Kamiennym w roku 1942. — Znamy był tam ze szczególnie perfidnego sposobu mordowania. W akcie oskarżenia opisano m.in. następujące wypadki: Zima 1942 roku Ipfing zagadnął jednego z więźniów, czy nie jest mu zimno. Kiedy więzień odrzekł tak, Ipfing powiedział: „zaraz cię rozpręję” i wypalił do niego z rewolweru. Więzień ponosił śmierć. W innym wypadku Ipfing rozrzucał kromki chleba na ziemię, a kiedy zgłodniały więzień rzucał się na nie, strzelał do niego z automatu. Podczas pierwszego posiedzenia sądu, Ipfing zaprzeczył tym faktom. Oświadczył, że zawsze był uprzejmy wobec więźniów, a znajdującym się w obozie, dzieciom żydowskim rozdawał nawet cukierki.

Proces trwa. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 10 V 1967 Nr 109 (7226)

Dziśniesz serwis informacyjny, opracował Janusz Marciszewski.

Jeszcze jeden członek KC KPCh zdjęty z zajmowanych stanowisk

Sytuacja w prowincji Seczuan

Na mocy uchwały KC KPCh w sprawie sytuacji w prowincji Seczuan, członek Biura Politycznego, pierwszy sekretarz Biura KC dla Chin południowo-zachodnich i komisarz seczuańskiego okręgu wojskowego Li Czing-czuan został zdjęty ze stanowiska.

Od wielu tygodni za pośrednictwem ulotek i czerwono-gwardyjskiej prasy kolportowano informacje, że w leżącej w południowo-zachodnich Chinach prowincji Seczuan panuje stan dużego napięcia, że ścierają się tam różne ugrupowania, że w poszczególnych miastach raz po raz dochodzi do poważnych starć i formalnych bitew. Informacje te były jednak sprzeczne i niejasne. Lokalne władze par-

tyjno-państwowe nie wpuszczały podobno przybyszów z innych stron kraju, a w szczególności grup czerwono-gwardystów z Pekinu i innych miast. W ciągu kilku ostatnich dni, jak podały czerwono-gwardyjskie gazetki w Pekinie, na ulicach Czingtu (stolica prowincji) i innych miast doszło do poważnych krwawych zająć połączonych ze strzelaniną.

Sytuacja wydawała się być poważna, tym bardziej że Seczuan jest jedną z najważniejszych prowincji ChRL i największym w Chinach producentem pszenicy. Ludność prowincji liczy ponad 70 mln. Wszystkie powyższe informacje pochodziły jednak z nieoficjalnych źródeł i nie znajdowały potwierdzenia w żadnym dokumencie centralnych władz w Pekinie. Nie były też znane przyczyny rozruchów i występujących podobno separatystycznych tendencji w Seczuanie.

Obecnie dokument taki ukazał się. Jest nim opublikowany w czerwono-gwardyjskich gazetkach w Pekinie rozkaz KC KPCh z 7 maja br. o sytuacji w Seczuanie. Dokument potwierdza w zasadzie znane fakty na temat rozruchów i zająć oraz wyjaśnia ich przyczyny. Zawiera również szereg postanowień organizacyjnych, m. in. ogłasza decyzje KC KPCh i Komisji Wojskowej KC o zdjęciu z zajmowanych stanowisk pierwszego sekretarza Biura dla Chin południowo-zachodnich i komisarza politycznego okręgu wojskowego Czingtu — Li Czing-czuana, który jest równocześnie członkiem Biura Politycznego KC. Jest to drugi od czasu zdjęcia w maju 1966 r. sekretarza Komitetu Pekinśkiego KPCh Peng Czena wypadek nieoficjalnego wprowadzenia do publicznej wiadomości postanowienia KC o dymisji członka centralnych władz partyjnych z zajmowanych do tej pory stanowisk.

Wspomniany tu dokument zawiera 10 punktów i stwierdza m. in., że już od dłuższego czasu mała grupa ludzi stojących u władzy, a kroczących drogą kapitalizmu, kierowana przez Li Czing-czuana starała się przemienić Seczuan w udułkie księstwo i poprowadzić go drogą antymalizmu i antysocjalizmu.

W okresie rewolucji kulturalnej Li i jego najbliżsi pomocnicy wiernie kroczyli drogą wytyknią przez Liu Szao-tsi i Teng Siao-pinga. W związku z tym KC KPCh postanawia zdjąć Li Czing-czuana ze stanowiska pierwszego sekretarza Biura KC dla Chin południowo-zachodnich. Jednocześnie Komisja Wojskowa KC zdejmuje Li ze stanowiska komisarza politycznego okręgu wojskowego Czingtu. W toku rewolucji kulturalnej grupa Li popierała organizacje konserwatywne, a szereg organizacji rewolucyj-

nych uznawała za kontrrewolucyjne i aresztowała ich przywódców. Do walki z tymi organizacjami użyto oddziałów wojskowych, powodując szereg krwawych incydentów.

Politycznym komisarzem okręgu wojskowego Czingtu mianuje się Ciang Kuo-hua (obecny pierwszy sekretarz Komitetu Partyjnego rejonu Tybet i dowódca wojsk stacjonowanych w Tybecie). Ciang zostaje mianowany również przewodniczącym grupy przygotowawczej dla utworzenia seczuańskiego komitetu rewolucyjnego.

Lokalne grupy przygotowawcze lub wojskowe komitety kontroli należy powołać we wszystkich miastach i regionach Seczuanu. Kandydaci na członków tych grup i komitetów muszą być akceptowani przez KC. Seczuańska grupa przygotowawcza przeprowadzi odpowiednie badania w celu rehabilitacji organizacji, określonych niesłusznie jako kontrrewolucyjnych. (PAP)

Skoncentrowane ataki lotnictwa USA na DRW

Amerykańskie bomby nadal spadają na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W poniedziałek po raz piąty samoloty USA atakowały lotnisko wojskowe w Hoa Lac położone w odległości 30 km na zachód od Hanoi.

Agencja France Presse pisze, że samoloty bazujące na amerykańskich lotniskowcach „jak każdego dnia” koncentrowały swoje ataki na linie kolejowe, mosty, drogi i szlaki żeglowne w regionach Vinh, Thanh Hoa i Dong Hoi na południu DRW. Eskadra stacjonująca na atomowym lotniskowcu „Enterprise” obrzuciła bombami, skład z paliwem należącym do marynarki wojennej DRW, usytuowany w odległości 32 km na północny wschód od Hajfongu.

W Wietnamie Południowym natomiast amerykańskie superfortece powietrzne „B-52” dokonały w nocy z poniedziałku na wtorek oraz we wtorek o świcie wiele rajdów powietrznych na obszary leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej i granicy z Laossem.

Jak zakomunikował we wtorek rano rzecznik wojskowy USA podczas poniedziałkowych ataków sił wywołujących na bazy amerykańskiej piechoty morskiej leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej zginęło 44 żołnierzy USA, a 110 zostało rannych. Znaczne straty ponieśli także partyzanci południowowietnamscy.

Na całym świecie nie słabnie ruch protestu przeciwko

Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 maja br. powzięła uchwałę w sprawie opracowania Narodowego Planu Gospodarczego, budżetu państwa, terenowych planów gospodarczych i budżetów na rok 1968 oraz podstawowych założeń planu na rok 1969.

Rada Ministrów rozpatrzyła również projekt ustawy o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej, która ustala formy organizacyjne odpowiadające działalności ORMO jako organizacji społecznej, powołanej do aktywnego udziału w zabezpieczeniu ładu i porządku publicznego oraz ochronie mienia społecznego.

Rozpatrzone zostały także projekt ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. (PAP)

Zakir Hussain prezydentem Indii

Kandydat partii Indyjski Kongres Narodowy — Zakir Hussain wybrany został we wtorek prezydentem Indii.

Wojnie w Wietnamie. We wszystkich stanach USA trwa już aktywne przygotowanie do przeprowadzenia w lecie br. masowych antywojennych wystąpień. Apel wzywający do rozwinienia takiej kampanii rzucił przed 2 tygodniami bojownik o obywatelskie prawa Murzynów, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, Martin Luther King.

W Baltimore zebrało się w poniedziałek przeszło 60 przywódców ruchu antywojennego ze stanów środkowo-atlantycznych, południowych oraz z Nowej Anglii, aby wytyczyć plany kampanii przeciwko brudnej wojnie wietnamskiej. Analizy logiczne odbędą się w tym tygodniu w wielu miastach USA, a m. in. w San Louis, Chicago i San Francisco.

W poniedziałek wieczorem około tysiąca młodych ludzi demonstrowało w Monachium przeciwko wojnie wietnamskiej, przed konsulem amerykańskim USA. Policja gwałtownie interweniowała. Pięciu demonstrantów aresztowano. Po przednio odbył się pochód młodoży przez centrum miasta. Wzniesiono chórę okrzyki przeciwko prezydentowi USA Johnsonowi. (PAP)

Uroczystości w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Zwycięstwa. M. in. zasadzono 250 „drzewek przyjaźni”, nadesłanych do Poznania samolotem jako dar społeczeństwa miasta Engels znanego Włogi Do pracy stanęli m. in. członkowie Prezydium Rady Narodowej Poznania, Zarządu Miejskiego i aktyw TPPr, Społeczny Komitet Budowy Parku Przyjaźni, klubów oficerów rezerwy ze Starego Miasta, Jeźcy i Grunwaldu, koło emerytów przy KW MO, spółdzielnie pracy — „Pojó” i „Prefabrykat”, pracownicy WZSP oraz młodzież Technikum Mechanicznego nr 1, Technikum Łączności i IV Li

Dyskretnie milczenie

W rocznicę zwycięstwa aliantów nad reżyszą hitlerowską 9 maja br. panowała w Niemczech zachodnich prawie zupełne milczenie. Nie było żadnych obchodów tego pamiętnego dnia, żadnych uroczystości ani wspomnień i okolicznościowych artykułów na łamach prasy. Gazety zachodniemieckie ograniczyły się do podawania lakonicznych informacji o przebiegu kolejnej rocznicy 9 maja w innych krajach. (PAP)

ceum Ogólnokształcącego. Pracowała też goszcząca w Poznaniu grupa oficerów radzieckich oraz weteran ruchu robotniczego — Stanisław Krzyżaniak. W komplecie stawili się członkowie Konsulatu Radzieckiego wraz z rodzinami, z wicekonsulem Stanisławem Akimowem, który reprezentował nieobecny w Poznaniu konsula Kolaskina.

„Z dużą przyjemnością — powiedział do przedstawicieli „Głosu” wicekonsul Akimow — obserwujemy tak licznie przybyłe delegacje społeczeństwa Poznania, które w ten właśnie sposób święcą wraz z nami Dzień Zwycięstwa. Zasadzone drzewka, będąc żywym symbolem przyjaźni naszych narodów, przyjaźni cementowanej wspólną walką z faszyzmem i wspólnie przelaną krwią. Park Przyjaźni — znany jest już szeroko w ZSRR. Pisze o nim dużo prasa centralna i terenowa. Jak nam wiadomo, do Społecznego Komitetu Budowy Parku Przyjaźni, nadszedł ostatnio telegram z miasta Szczecyna w Kazachstanie, donoszący, że w drodze do Poznania znajduje się wagon, załadowany około 1,5 tys. ozdobnych drzew i krzewów, przeznaczonych dla Parku Przyjaźni. Cieszymy się, że wkrótce będzie to jedno z najpiękniejszych miejsc rekreacyjnych, dla pożytku mieszkańców Poznania.”

W Auli UAM odbyło się spotkanie młodzieży akademickiej z weteranami II wojny, członkami ZBoWiD oraz Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Studentom i uczniom, zasłużonym w upamiętnianiu miejsc walki i martyrologii, wręczono Odznakę Pamięci Narodowej. Specjalnym dyplomem wyróżniona została Katedra Historii Niemiec UAM, kierowana przez prof. dr. Zdzisława Grota, w dowód uznania za opracowaną monografię obozu koncentracyjnego „Dora”, koło Nordhausen. (fb)

Prof. Schaff doktorem h.c. Uniwersytetu w USA

Uniwersytet Michigan w Ann Arbor, który obchodzi obecnie 150 rocznicę istnienia, nadał 29 kwietnia doktorat honorowy polskiemu uczonemu prof. dr. Adamowi Schaffowi.

W czasie uroczystości jubileuszowych, w których wzięli udział również uczeni radzieccy, czechosłowaccy i z innych krajów socjalistycznych, odczytano tekst referatu nieobecnego z powodu choroby profesora Schaffa pt. „Przyszłość uniwersytetów”. (PAP)

Z kroniki sądowej

Surewe kary dla przestępców z Mosiny

Przed Sadem Powiatowym dla powiatu poznańskiego zakończył się proces kilku mieszkańców Mosiny oskarżonych o dokonanie gwałtu i kradzieży.

Ustalono, że 30 października 1966 roku około godziny 22 grupa młodych ludzi w wieku od 16 — 21 lat otoczyła na ulicy 24-letnią kobietę. Napadnięta obojętnie; grożono jej też zabójstwem. Po dokonaniu gwałtu jeden ze sprawców przestępstwa zabrał kobiecie pieniądze (około 50 zł).

Sąd skazał Jana Wilhelma (zam. przy ul. Niezłomnych 8) na 5 lat więzienia, Romana Ossowskiego (Szosa Poznańska 8) na 6,5 roku więzienia, Jana Senczyka (ul. Tyl na 7) i Zbigniewa Krawczyka (plac 20 Października 1) na kary po 6,5 roku więzienia oraz grzywnę. Zbigniewa Matuszowskiego na 4 lata więzienia i grzywnę. Wszyscy zostali pozbawieni na 4 lata pu bliczności i obywatelskich praw honorowych.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

RATAJE -TWARDY ORZECH

Budowa nowej dzielnicy mieszkaniowej na Ratajach przyciąga ludzi niezwykłym magnesem. Jedni idą tam na spacer w niedzielę kierowaną z ciekawością, inni dlatego, że kiedyś będą w niej mieszkać. I jedni, i drudzy, pilnie obserwują i komentują postęp robót. Inwestorzy, projektanci i budowniczy Rataj może nawet nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo ich działalność wystawiona jest na publiczny widok i ocenę.

Teren przyszłej budowy jest rozległy. Nie ogranicza się bynajmniej do starych Rataj. Rozciąga się od Mostu Marchlewskiego i ronda na rozdźwięku aż po Żegrze i Starolekę. Skraj budowy sięga jeszcze dalej: do elektrowni, do gazowni, do wodociągów a nawet na lewy brzeg Warty, w rejon gdzie rozpoczęto sypanie przyczółków pod most trasy Hetmańskiej.

Pod Żegrzem powstała duża fabryka domów. Ma ruszyć 1 lipca. Od niej uклада się aż do nadwarciańskiej skarpy tor kolejki, która będzie dowozić prefabrykowane elementy domów do montażu. Bo nadwarciańska skarpa ma być zabudowana w pierwszej kolejności.

Ogrom zamierzonej inwestycji sprawił, że jej realizatorzy dla ułatwienia sobie orientacji i rozliczeń, podzielili ją na fragmenty, które oznaczyli symbolami. Kwadrat przyszłej zabudowy na skarpie i przylegający bezpośrednio do ul. Marchlewskiego, ronda i ul. Starolekiej oznaczyli symbolem A-1. Następnie, ku Starolece, noszą symbole A-2, A-3 itd. Jednak zabudowa nie bieżnie według tej kolejności, bowiem pierwsze bloki nowej dzielnicy staną w kwadracie A-3, położonym między szkołą na Ratajach, a oddziałem W-5 Zakładów „Cegielskiego”.

Dlaczego nie zaczęto od A-1 i A-2? Wtajemniczeni twierdzą że losy Rataj zbyt długo ważyły się w Warszawie i budowa „wybuchła” tak nagle, iż nie zdążono na czas przenieść w inne miejsce prosperujących tam gospodarstw ogrodniczych i warsztatów usługowych oraz przekwaterować mieszkańców i wyburzyć starych zabudowań. To z kolei za hamowało roboty przy uzbudo-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

Maj krwi i chwały

Dziwnie polski to miesiąc ten maj i dziwnie związany z najnowszymi dziejami naszego oręża. No, bo proszę:

15 maja 1942 roku wyruszył w bój pierwszy partyzancki oddział Gwardii Ludowej,

14 maja 1943 roku sformowano w Sielcach pod Riazaniem I Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki,

18 maja 1944 zdobyto Monte Cassino, pod którym tak srode krwawili Polacy,

6 maja 1945 zakończył się szlak bojowy I Armii i wreszcie 9 maja 1945 — razem z Narodami Zjednoczonymi obchodziliśmy Dzień Zwycięstwa!

Wiosenny maj — miesiąc nadziei, budzący się życia, odrodzenia i zwycięstwa — przynosił rekompensatę za jesienią wrzesień klęski i pięć lat niewoli i walki. Ulegliśmy przytłaczającej przewadze we wrześniu, ale nie poddał się nigdy i kiedy przyszedł ciężko wywalczony maj 1945, znaleźliśmy się w zdobytym Berlinie wśród zwycięzców. Nie było w tym żadnego automatyzmu. Była to konsekwencja wojennego trudu i walki całego narodu i jego sił zbrojnych. Historia niewiele zna przypadków, aby kraj pobity i okupowany nie ugiął się do tego stopnia, aby nadal toczył walkę na wszystkich dostępnych odcinkach frontu: w konspiracji nym podziemiu i w partyzanckim lesie, w powietrzu, na morzu i na lądzie, na Wschodzie i na Zachodzie.

Biliśmy się w Narwiku pod kołem podbiegunowym i w Tobruku w afrykańskim piasku, w konwojach atlantyckich i w bitwie o Wielką Brytanię, na Wale Pomorskim i przy forsowaniu Wisły i Odry, pod Warszawą i pod Berlinem, skoczkiem Brygady Spadochronowej krwawili pod Arnheim, podczas gdy marynarze „Gromu”, „Burzy” i „Błyskawicy” tropili nieprzyjacielskie okręty. Heroicznego znaczenia nabrały znów słowa hymnu narodowego.

— Marsz, marsz Dąbrowski — z ziemi obcej do Polski!

Nie zasiadaliśmy do uczy zwycięzców jak biedni krewni — zasiadaliśmy jako współ gospodarze, którzy we wspólnej sprawie wnieśli wkład prze wyższający potencjalne i porcjonalne możliwości.

Odkładając na stronę polityczne rozważania na temat zasadniczych różnic między ideologicznymi celami i programem polskich sił zbrojnych na wschodzie i na zachodzie — spróbujmy podsumować krótko wkład polskie go żołnierza do walki, która przyniosła nam zwycięstwo.

SILY LOTNICZE: w kampanii wrześniowej, walcząc z przytłaczającą przewagą Luftwaffe, lotnictwo nasze straciło lub uszkodziło około 150 nieprzyjacielskich samolotów. Rozbite nie zaprzestało walki; z 12 tysięcy żołnierzy i oficerów ponad 9 tysięcy przedostało się do Anglii i Francji, aby kontynuować walkę. Nad Francją

walczyło 136 polskich pilotów myśliwskich, którzy stracili ponad 50 hitlerowskich maszyn. Po klęsce przenieśli się do Anglii, gdzie zapisali kartę krwi i chwały, niszcząc w bitwie o W. Brytanię na pewno 203 i prawdopodobnie 71 samolotów nieprzyjaciela. Straty własne polskiego lotnictwa na froncie zachodnim wyniosły ok. dwóch tysięcy poległych. (Siły polskie: 8 dywizyj myśliwskich, 4 bombowce i dyon rozpoznawczy). Ponad 73 tysiące bojowych lotów myśliwskich i 15 tysięcy lotów bombowych, 1.190 zniszczonych samolotów wroga, 190 zestrzelonych bomb latających.

Cały wyszkolony personel lotniczy skierowany był po klęsce wrześniowej na zachód, w związku z czym tworzona w Zw. Radzieckim I Armia zmuszona była rozpocząć szkolenie lotników od podstaw. Tak powstał pułk lotniczy „Warszawa”, który walczył u boku radzieckiego lotnictwa na froncie wschodnim.

MARYNARKA WOJENNA: Z pogromu wrześniowego uszły 3 kontrtorpedowce i 2 okręty podwodne, które stały się zawiązką polskiej floty na zachodzie i kontynuowały walkę, osiągając pod koniec wojny stan 5.000 ludzi. Około 1.200 operacji bojowych, udział w 800 konwojach m. in. do Murmańska, zatopienie 4 kontrtorpedowców, 1 krążownika (pomocniczego), 9 okrętów podwodnych, 13 ścigaczy i patrolowców, 14 poławiaczy min, 41 statków transportowych, zniszczenie kilku baterii nabrzeżnych i kilkunastu samolotów wroga — oto bilans polskiej marynarki wojennej. W walkach tych zginęło ponad 400 oficerów i marynarzy polskich. We flocie handlowej — która aktywnie uczestniczyła w rejsach konwojowych zginęła niemal połowa uratowanego tonażu polskiego, poległo ponad 200 oficerów i marynarzy.

Straty poniesione przez żołnierza polskiego na froncie za chodnim wyniosły około 7 tysięcy zabitych i 14 tysięcy rannych. Były to straty poważne, zważywszy że w okresie 1942 — 43 stan armii lądowej wynosił tam ponad 110 tysięcy ludzi.

Na froncie wschodnim Odrodzone Wojsko Polskie w pierwszej wielkiej bitwie pod Le-

nino mogło wystawić do boju ok. 12 tysięcy żołnierzy, 414 dział i moździerzy, 40 czołgów, 162 ciężkich i 484 lekkich karabinów maszynowych, a przede wszystkim 500 samolotom nieprzyjacielskim startowało na tym odcinku 178 maszyn wspierających polskie natarcie. 502 zabitych, 1.776 rannych i 663 zaginionych z naszej strony stanowiło bilans tej bitwy. Straty nieprzyjaciela szacowano na 1.500 zabitych.

W przeddzień ofensywy styczniowej 1945 Wojsko Polskie walcząc u boku Czerwonej Armii liczyło już ponad 400 tysięcy ludzi, z czego 185 tysięcy na froncie. Była to ogromna siła: 10 dywizji piechoty, 1 korpus, 2 brygady, 4 pułki pancerne, 1 dywizja i 8 brygad artylerii, 3 dywizje artylerii przeciwlotniczej, 3 dywizje lotnicze, nie licząc jednostek specjalnych. O zwycięstwie w samej tylko 8-dniowej bitwie o przyczółek w lewobrzeżnej Warszawie poległo ponad 2 tysiące żołnierzy i oficerów.

Na szlaku od Lenino po Berlin Odrodzone Wojsko Polskie było się ofiarnie, uczestnicząc w wielkich operacjach: przełamaniu Wału Pomorskiego, w walkach o Kołobrzeg i Gdynię, w forsowaniu Odry, w bitwie pod Budziszynem... Każda ta geograficzna nazwa stanowi chlubną kartę w dziejach naszego oręża i w dziejach II wojny światowej.

Jeśli do tego wysiłku zbrojnego dodamy potężny czyn partyzanckiego ruchu, który rozwijał się w kraju i straszliwe straty poniesione przez ludność cywilną — straty wynoszące 6 mln. zabitych czyli 1/5 polskiego potencjału ludnościowego — to pojmujemy że na Dzień Zwycięstwa i Maj Zwycięstwa zapracowaliśmy krwawo.

Warto o tym przypomnieć i warto o tym pamiętać.

JERZY ROS

Rakieta „Wostok” w Warszawie

W kilku dużych skrzyniach przyjechał do Warszawy dokładny model radzieckiego statku kosmicznego „Wostok”. Już za kilka dni mieszkańcy stolicy zobaczą go w Pałacu Kultury i Nauki na wielkiej międzynarodowej wystawie „Muzea Techniczne Instrumentem Kształcenia Politechnicznego”. Zwiedzający będą przy okazji mogli sprawdzić zakres swych wiadomości z kosmonautyki. Przywieziony bowiem przez radzieckich naukowców elektromózg, „Sybiriak”, został zaprogramowany w tej właśnie dziedzinie

i odpowiadającym na zadawane przez niego pytania, będzie wystawiać „cenzurki”.

Z ZSRR przywiezione zostały na wystawę 23 różnych typów maszyn do tzw. nauczania programowanego. Szczególnie interesujące, to: „Gamma-3”, dzięki której indywidualne przerabianie materiału odbywa się przez projekcję informacji i zadawanie pytań kontrolnych.

Drugi aparat — to automatyczny egzaminator, „Massiko” — wystawiający ocenę po zakończeniu odpowiedzi na serię pytań. (PAP)

WIELKI KONKURS

Czy znasz Kraj Rad?

Jeśli pragniesz wyjechać do Moskwy i Leningradu, sięgnij po pióro i odpowiedz na pytania zawarte w kuponie. Wypełniony kupon wyslij do 15 bm. pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem — Konkurs: „Czy znasz Kraj Rad?”.

A oto pozostałe 15 nagród, które wraz z wycieczką do Moskwy i Leningradu będą rozlosowane wśród autorów trafnych odpowiedzi:

▲ radio tranzystorowe turystyczne,

- ▲ adapter,
- ▲ dwie maszyny elektryczne do golenia,
- ▲ trzy materace turystyczne,
- ▲ dwa koce anilanowe,
- ▲ pięć kuchenek spirytusowych turystycznych.

Pytania okazały się łatwe, jeśli Czytelnicy zapoznają się z publikacjami, zamieszczonymi na naszych łamach pod wianetą: 50 lat Rewolucji.

Zachecemos, trud niewielki — szansę dużej!

Pytania

1. Na jaki dzień, miesiąc i rok przypada — według współczesnego kalendarza — 50 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej?

Odpowiedź: _____

2. Co było sygnałem w Leningradzie w 1917 roku i stało się symbolem początku Rewolucji Październikowej?

Odpowiedź: _____

3. Podać pełne imię i nazwisko oraz miejsce urodzenia (obecna nazwa miejscowości) wodza Rewolucji Październikowej?

Odpowiedź: _____

4. Z ilu republik związkowych składa się Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich? Wymień trzy obszary największe.

Odpowiedź: _____

5. Wymień dwie największe elektrownie wodne Związku Radzieckiego?

Odpowiedź: _____

6. Jak się nazywa i gdzie się mieści słynne w świecie radzieckie muzeum sztuki?

Odpowiedź: _____

7. Podać datę pierwszego lotu człowieka w kosmos i nazwisko kosmonauty?

Odpowiedź: _____

8. Na terenie jakiej republiki znajduje się i jak się nazywa miasteczko kosmonautów radzieckich?

Odpowiedź: _____

9. Co oznaczają skróty: TPRP i TPRP?

Odpowiedź: _____

10. Przy czym pracują społecznie mieszkańcy Poznania i Wielkopolski na terenie dawnej Cytadeli w Poznaniu (podać nazwę obiektu).

Odpowiedź: _____

11. Wymień nazwy (marki) pięciu dowolnie wybranych towarów importowanych do Polski z ZSRR.

Odpowiedź: _____

12. Który z wielkich zakładów energetycznych budowanych w Wielkopolsce posiada urządzenia (obecnie montowane) produkcji radzieckiej?

Odpowiedź: _____

13. Które miejsce zajmuje ZSRR w obrotach handlu zagranicznego Polski?

Odpowiedź: _____

14. Na którym miejscu znajduje się Polska w obrotach handlu zagranicznego ZSRR?

Odpowiedź: _____

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII BOGDAN RUTHA

Pozostała tylko przenikająca mnie od stóp do głowy świadomość tego, co się za chwilę stanie. Każdy nerw, każda komórka wypełniona była tym lękiem. Liczyłem bezwiednie uderzenia serca, każde było mi drogie. Liczyłem i te, dzielące mnie od momentu, w którym palce nieposłuszne już woli, zaczęły rozginać się. Widziałem siebie, jak już runąłem w przepaść, jak lecę dosięgając dna.

Moja głowa była o pół metra niżej progu. Nie miałem pojęcia, co dzieje się na górze. Księżyc na chwilę oświecił drogę, błysnęła jej krawędź. Zobaczyłem wystające kostki swoich palców. Tkwiły w skałę jak szpony. Poczulem jak mięśnie w palcach coraz bardziej wiotczeją. Końce, na których wisiałem, były już prawie martwe. Ucisk na niewielką powierzchnię powodował, że krew przestała tam krążyć. Gryzłem wargi, by otrzeźwieć, to nosem, to policzkiem dotykałem chłodnego kamienia. Znowu spojrzałem w górę, znowu zobaczyłem palce. To one trzymały mnie. Już nie czulem ich. Teraz były spuchnięte, wykrzywione, niepodobne do ludzkich, nie moje. Były to już ich ostatnie sekundy.

Nagle poczułem miłość do swoich palców, do dłoni, do rąk, do tego, co jeszcze widziałem, i do tego co już nie zobaczę, a co też należało do mnie. Wszystko to nagle stało mi się drogie, bezcenne, jedynne. Patrzyłem na swoje cierpiące ręce z miłością tak wielką, jakby mi je przed chwilą odrabano. Sasza miał rację: najpiękniejszy jest świat, kiedy ginie. Wtem mózg przeszyła mi myśl: jest jasno, moje ręce muszą być widoczne! Jednocześnie zdałem sobie sprawę, że nad moją głową nieprzerwanie trwa strzelanina.

W tej chwili wydało mi się, że widzę czubki butów wystające nad krawędzią! Czubki wielkich, wojskowych butów. Podszewy prawie do połowy wystają nad moją głowę, szukają moich rąk. Poczulem straszliwy ból. Zrozumiałem: Niemiec miażdży mi palce!

Z zadartą głową śledziłem buty depczące po moich

palcach, i jednocześnie zdałem sobie sprawę, że nie ma tam żadnych butów, jest tylko ból. Jest krawędź, widać kostki moich dłoni, i nic więcej. Oczy zachodzą mi mgłą. Nic już prawie nie widzę. Chłodne strużki cieką mi po twarzy. W palcach nawet już nie czuję wielkiego bólu. Czuję tylko, a raczej odgaduję, że opuszki ześlizgują się. Wiem, że ich spowrotem nie wsunę. Nie czuję pod nimi szorstkości kamienia, tylko to, że próg, na którym wiszę, wysuwa się spod moich zgiętych palców.

Strach, jak płomień obejmuje mnie. Pojmuję, że człowiek z niczego do końca nie zdaje sobie sprawy. Nogami przeszkukuję skałę. Słyszę spadające kamienie. Uderzają o dno wąwozu.

Moja lewa ręka, odrywa się. Wiszę tylko na jednej. Na samych czubkach palców jednej dłoni! W tym momencie czuję, że noga nie trafia na opór, że zagłębia się w skałę. Opiaram się na niej. Pó d nogą coś jest! Jest skała! Stoję na półce! Jestem uratowany!

Druga noga też wchodzi wygodnie w szczelinę. Przywarłem brzuchem do skały, całym ciałem przytuliłem się do niej. Odpoczywam. Dziura w ścianie była nieco poniżej moich nóg. Gdy zwisając na jednej ręce, zniżyłem się, natrafiłem na nią. Teraz próbuję przesunąć się w bok. Po lewej stronie nie ma nic, po prawej, wyżej, namacałem butem jakiś otwór. Przesunąłem się tam. Była to duża półka, i jednocześnie półkoliste wgłębienie. Schowałem się w nie, stopy oparłem wygodnie. Czubek głowy dosięgał krawędzi wąwozu. Gdy stanę na palcach, zobaczę drogę. Zobaczę, co dzieje się na drodze.

Miejsce, gdzie stałem, znowu zakrył cień. Księżyc schował się. Raz po raz na drodze padały strzały. Już nie tak gęsto jak przed chwilą. Podniosłem się na palcach, ostrożnie wysunąłem głowę. Zobaczyłem drogę.

Była pusta. Dopiero po chwili spostrzegłem głowę esmana. Leżał na ziemi, na prawo ode mnie. Zza kamienia strzelał w kierunku krzaków. Coraz to jego ręka z wielkim rewolwerem cofała się po strzale. Jednocześnie zobaczyłem błyski z lewej. Uniosłem się wyżej. Teraz głowa musiała wystawać mi o kilkanaście centymetrów. Parzył mnie ten czubek głowy. Zdawało mi się, że lufy faszystów za moment skierują się w moją głowę.

cdn

KARTKI Z KALENDARZA

W Leningradzie, na Nowie, prawie w centrum miasta, stoi, przycumowany słynny krążownik „Aurora”, którego strzał armatni w dniu 7 listopada 1917 r. (w/współczesnego kalendarza) był hasłem do szturm na Pałac Zimowy, był formalnie początkiem Wielkiej Rewolucji Październikowej. Dziś, to piękne miasto, zwiedzają tysiące turystów, oglądają wspomniany Pałac, w którego kompleksie mieści się m.in. słynne na świecie radzieckie muzeum sztuki — Ermitaż, zachodzą nad Nowe, wstępują do Smolnego, skąd szła rewolucyjna komenda wódz Rewolucji — Włodzimierz Iljicz Ulianow Lenin*).

Oglądałem dział „Aurory”, jej na owe czasy potężny pancerny i groźny wież; robi na zwiedzających duże wrażenie, przede wszystkim dlatego, że wiąże się z pamiętnymi wydarzeniami. Gdy wszakże porównać ją ze współczesnymi statkami i okrętami — wydaje się niepozorna, mała. No cóż, zmieniła się technika...

Zmieniła się technika, pojęcia, oblicze świata. Przecież od tamtych dni minęło już 50 lat. Kiedyś zacofane carskie imperium, władza radziecka zamieniła w potężne mocarstwo światowe, z którym liczyć się muszą wszyscy. Ogromny, zajmujący jedną szóstą obszaru naszego globu — Związek Socjalistycznych Republiki Radzieckich, pierwsze państwo robotników i chłopów, składa się z 15 republik

* Lenin urodził się w Ulianowsku (obecna nazwa).

związkowych*), w których mieszka 230 mln. ludzi, ponad 100 narodowości.

Początki młodego państwa nie były łatwe. Należało najpierw odbudować zniszczony, choć szczupły przemysł, a potem przystąpić do realizacji wielkich planów industrializacji. Były to zamierzenia na skalę, dotychczas w tym kraju nie do pomyślenia. Zaczęto od słynnego planu elektryfikacji — „Goelro”. Przystąpiono do budowy elektrowni, przede wszystkim wodnych. Dziś największymi obiektami są: elektrownia Bracka i Wołżańska. Rozbudowano przemysł maszyn i urządzeń energetycznych, który zaspokaja nie tylko potrzeby ZSRR. Na przykład, w budowanej obecnie elektrowni w Patnowie (koło Konina); zmontuje się trzy turbogeneratory o mocy 200 MW każdy, pochodzące ze Związku Radzieckiego.



Jeśli już mowa o naszym imporcie z ZSRR, to dodajmy, że państwowe turbiny są tylko drobnym przykładem radzieckich dostaw dla naszego kraju. Sprowadzamy wiele maszyn i urządzeń, wiele surowców i materiałów energetycznych. Bez nich nasz rozwój byłby niemożliwy.

*) Obszarem największa jest Rosyjska Federacyjna Republika Radziecka, druga z kolei — Kazachska SRR i trzecia — Ukraińska SRR.

RATAJE - TWARDY ORZECH

Dokończenie ze str. 3

jeniu terenu, opóźniło budowę kanalizacji itd.

Przez długie wiosenne tygodnie kwadrat A-3 wyglądał jak wielkie bajoro. Dziś wody opadły, grunt znacznie obsechł i A-3 kipi pracą. Lecz zablokowanie kwadratów A-1 i A-2, przykre zimowe doświadczenia z wodą oraz inne jeszcze czynniki spowodowały, że harmonogram robót uległ na samym początku opóźnieniu. W I kwartale budowniczy Rataj zdołał wykonać zaledwie 8,5 procent rocznych zadań. W tej sytuacji nie wykona się planowanych 1830 izb plus jednego bloku na hotel robotniczy, lecz tylko około 600 izb i hotel. W zamian rozszerzone znacznie zostaną roboty przy uzbrajaniu terenu, przy budowie dróg, urządzeń odwadniających i innych, których wykonanie pozwoli na odrobienie zaległości budowlanych w 1968 roku.

I to jest chyba rozsądne wyjście. Nie ma celu sił się na „szturmowe” nadrabianie zaległości bo to ma wpływ na koszty budowy. Tymczasem szacunkowe wyliczenia już poniezione nakładów wskazują, że bloki na A-3 nie zmieszczą się w ustalonych dla Poznania normatywach kosztów i czynnościami są starania o ich urealnienie.

Obecnie kluczową sprawą dla perspektywnego obniżenia kosztów budowy mieszkań w nowej dzielnicy staje się koordynacja robót i dostaw. Bo tylko maksymalne zgranie wysiłków licznych przedsiębiorstw wykonawczych i dostawczych pozwoli budowie nabrać rozmachu, rytmu i tempa a z tym nie jest najlepiej.

Woda: budowa rurociągu magistralnego idzie nieźle. W I kwartale wykonano 52 procent planu rocznego. Uruchomienie ma nastąpić w połowie III kwartału, lecz dobrze byłoby je przyspieszyć. Budowy drugiego podobnego rurociągu jeszcze nie rozpoczęto. Czy słusznie jest oczekiwanie z tym do II półrocza, a więc na jesienne sloty?

Kanalizacja: tu roboty biegą na trzech frontach. Przeprowadza się remont kapitalny głównego kolektora prawobrzeżnego (plan roczny wykonano już w 91,4 procentach); budują się tzw. kolektor „H”, który w tym roku ma przeciąć teren budowy i dojść do fabryki domów, oraz kanał deszczowy „Obrzyca”. Na dwóch ostatnich frontach roboty są opóźnione.

Magistrala ciepłownicza: już w jesieni ma doprowadzić parę z elektrowni poznańskiej do pierwszych bloków na A-3. W I kwartale wykonano 20,3 procent zadań rocznych. Budowę trzeba koniecznie przyspieszyć. Przebudowę elektrowni na elektrociepłownię — także.

Energia elektryczna: tu roboty są rozproszone. W I kwartale wykonano tylko 13,6 procent planu rocznego, a bez energii budowa będzie kulawa.

Gaz: w I kwartale robót nie rozpoczęto. Sytuacja staje się groźna i wymaga interwencji wyższego szczebla.

Drogi: dzielą się na zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne są gotowe (Marchlewskiego, Starołęka i inne) a roboty przy nowo projektowanej trasie Hetmańskiej, z mostem na Warcie — wyprzedzają plan. Na drogi wewnętrzne nie ma odrębnego planu i tu sytuacja jest zła. Lada deszczów z mienia drogi gruntowej, w kanały błota. Ponieważ przedsięwzięcia użytkujących je jest wiele, jedno ogląda się na drugie. Problem budowy dróg wewnętrznych wymaga więc szczególnie konsekwentnej koordynacji.

Fabryka domów: teoretycznie — prawie gotowa. Praktycznie — brakuje jej kilku elementów wyposażenia, od których zależy rozpoczęcie serijnej produkcji prefabrykatów.

Nie wszyscy więc uczestnicy budowy Rataj krocza w zgodnym rytmie. Najbliższe miesiące letnie wykażą, czy Dyrekcja Inwestycji Miejskich da sobie radę z maruderami.

PIOTR CHOJNACKI

budowany przemysł, nie mógłby sprawnie pracować, a zakupy na zachodzie Europy są niezmierznie kosztowne i nawet utrudnione (nikt chętnie nie sprzedaje surowców, których wydobycie pochłania zwykle ogromne inwestycje).

Nic więc dziwnego, że w polskich transakcjach handlu zagranicznego, Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce. My z kolei, pragnąc zapłacić za radzieckie dostawy, eksportujemy do ZSRR niektóre maszyny, statki morskie, wagony, urządzenia przemysłowe i artykuły konsumpcyjne użytku trwałego. Nasze dostawy stawiają nas na trzecim miejscu wśród partnerów handlu zagranicznego ZSRR, po NRD i Czechosłowacji.

Zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu pomoc gospodarczą i techniczną, łącząca przyjaźń, wzmacniającą poczucie bezpieczeństwa granic. Wiele narodów na całym świecie zawdzięcza ZSRR wyzwolenie społeczne i polityczne oraz liczne zdobycze społeczne, które zaczęto wprowadzać za jego przykładem. Nauka i technika radziecka dały wybitny wkład w wiele dziedzin, a m.in. w podbój Kosmosu. To z terenów Kazachstanu, z okolic miasta Bajkonur wystartował 12 kwietnia 1961 roku pierwszy na świecie kosmonauta: Jurij Gagarin. Z Bajkonuru startowały pozostałe statki kosmiczne, unosząc w Kosmos pierwszą kobietę, pierwszą parę ludzi dzielących jedną kabinę, pierwszego człowieka, który orbitował, tzn. opuścił kabinę w locie.

Ze Związkiem Radzieckim wiążą nas przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przeszłość, to przede wszystkim lata wojny i wyzwolenia, krwawych zmagających się Niemcami. Ramie przy ramieniu żołnierze polscy i radzieccy wyzwolali nasz kraj, Wielkopolskę i Poznań. Ciężkie walki toczyły się zwłaszcza w Poznaniu, gdzie silny punkt oporu stanowiła Cytadela. Poległo tu wielu dzielnych czerwonarmistów i poznaniaków, tzw. cytańców, którzy wspierali czynnie szturmujące oddziały radzieckie.

Dzisiaj, dla upamiętnienia tamtych dni, społeczeństwo Poznania i Wielkopolski buduje na terenie dawnej Cytadeli Park Bratstwa Broni. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — TPPR (w ZSRR działa dla odmiany, Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej — TPRP).

PAWEŁ KORNICA

TELEWIZJA

Potęga telewizji sprawdza się codziennie w ciągłych rodawkach rozmowach. W Anglii zwyczaj, a może wrodzona niechęć do silenia się na oryginalność, każe zaczynać rozmowę od pogody. W Polsce każdy szanujący się człowiek, nie wyłączając maluchów w przedszkolu — jeżeli nie chce wypaść z kursu — musi umieć coś powiedzieć na temat programu telewizyjnego. Bez względu na to, czy się go ogląda, czy nie — tym bardziej że od samego początku istnienia telewizji szalenie modne i w stylu jest narzekanie na cały program w ogóle, bez wdawania się w szczegóły konkretnych pozycji. Ale nawet to ogólne narzekanie nie dotyczy wszystkiego. Jest kilka programów korzystających niejako z zupełnie zresztą zasłużonego prawa azylu. Jednym z nich jest Teatr TV. W tym przypadku możemy mówić już nie o potęgę telewizji w ogóle, ale o wielomilionowym zasięgu Teatru Telewizyjnego — największego teatru wszystkich czasów. I jakkolwiek nie brak pozycji słabszych, zwłaszcza w Teatrze Selekcyjnym czy Teatrze „Kobla”, rzadziej zaś w przedstawieniach piątkowych — poniedziałkowy spektakl dostarcza na ogół przeżyć artystycznych wysokiej rangi.

Tak było również w przypadku dramatu znanego współczesnego prozaika niemieckiego Ericha Marii Remarque'a pt. „Ostatnia stacja” w opracowaniu i reżyserii Z. Huebnera. Akcja sztuki rozgrywa się w Berlinie 22 lata temu, w przeddzień zdobycia stolicy III Rzeszy przez wojska radzieckie. I chociaż autor zamknął tę akcję w jednym pokoju, nadając jej charakter kameralny, treść dramatu daleko wybiega poza ukaza-

Redakcja nasza zamierzała dyskusję, dotyczącą trudnych warunków pracy i nauki studentów zaocznych. Dyskusja nasza przebiegała równolegle z kontrolą społeczną, jaką podjęli w zakładach pracy przedstawiciele WKZZ. Podobną kontrolę przeprowadzają obecnie na wyższych uczelniach działacze ZSP.

Zarówno nasze publikacje, jak i społeczna akcja kontroli, zmierzają ku temu, by ujawnić najdotkliwsze usterki w systemie organizacyjnym tych studiów. Chodzi zarówno o skrytalizowanie nowych przepisów prawnych, jak i o przeprowadzenie zmian organizacyjnych przez uczelnie i zakłady.

Ponieważ zamierzamy wkrótce naszą dyskusję zakończyć — prosimy wszystkich, którzy chcieliby jeszcze wypowiedzieć się na ten temat — o nadesłanie listów.

Z uwagą śledzę każdą pozycję z cyklu Waszych publikacji pt. „Trudne studia”. Jestem wdzięczny redakcji za podjęcie tego tematu, dotyczącego bądź co bądź sporej grupy ludzi, którzy — mimo obowiązków zawodowych, często rodzinnych, zdecydowali się na podjęcie studiów zaocznych, tym trudniejszych, że samodzielnych, wymagających na pewno większego wysiłku niż stacjonarne. Sporo można powiedzieć na temat organizacji studiów zaocznych w różnych uczelniach, stwarzaniu odpowiedniej atmosfery w zakładach pracy, dostępu do podręczników, sposobów egzekwowania wiedzy itp. Jestem jednym z tych, którzy „na własnej skórze” odczuli plusy

WIETNAM 67(2)

„Rozdusimy was jak pluskwy”

Richard West, dziennikarz z londyńskiego liberalnego tygodnika „New Statesman”, był niedawno w Wietnamie południowym. Drukuje dalszy ciąg jego relacji, ukazującej kulisy ostawionego amerykańskiego humanitaryzmu.

Po wysiedleniu mieszkańców wsi — 200 kobiet, starych mężczyzn i dzieci umieszczono w namiotach. „Marines” robili spis. Sanitarz rozdawał witaminy w formie gumy do żucia. Mieszkańcy wsi ustawili się w kolejce, by dać sobie wyrwać zepsute zęby.

W akcji tej pomagał „marines” ruchliwy i obojętny porucznik, który przybył do Wietnamu po ukończeniu Szkoły Wojny Psychologicznej im. Johna Kennedy'ego w Fort Bragg. Porucznik stosował mechaniczne schematy. Jego argumentacja wyglądała następująco: Vietcong może się utrzymać tylko dzięki terrorowi. Gdy ludzie usłyszą coś innego, to uwierzą temu. Nawiazanie kontaktu z ludnością jest już sukcesem. Uśmiech może działać cuda. Mówimy do ludności: — Pozostaniemy tutaj. Jeśli spróbujecie rzucić nam wyzwanie, rozdusimy was jak pluskwy. Lecz gotowi też jesteśmy przebaczyć „Marines” puścili taśmę ma-

Trudne studia

Konsultacje tylko z nazwy

i minusy, towarzyszące studiom zaocznym. Jestem przekonany, że wielu zaocznych studentów, żywo zainteresowanych tymi zagadnieniami, na pewno zabierze jeszcze głos na te tematy.

Chciałbym ustosunkować się do sprawy, może pozornie błahej, ale w naszym systemie uczenia się, odgrywającej dość istotną rolę. Mam na myśli konsultacje. Rozszerza się sieć punktów konsultacyjnych. Na pewno z całym uznaniem trzeba powitać inicjatywę wielu uczelni, zmierzającą do ułatwienia studentowi zaocznemu kontaktu z pracownikiem naukowym przez organizowanie punktów konsultacyjnych, nawet w większych ośrodkach powiatowych. W parze z tym nie idzie jednak prawidłowy system funkcjonowania tych punktów. Wiele zajęć w punktach, nawet przy uczelniach, dalekie jest od pojęcia konsultacji. Na podstawie własnych doświadczeń i rozmów z kolegami studiującymi na innych kierunkach, wiem, że konsultacje, najogólniej mówiąc, sprowadzają się do wykładów.

Kto temu winien? Pracownik naukowy znajduje się często pod presją studentów, pracujących z różnych powodów niesystematycznie. Konsulta-

cje mają charakter zbiorowy i tylko przy założeniu regularnego przerabiania bieżącego materiału przez wszystkich może wywiązać się dyskusja, której celem ma być zlikwidowanie wątpliwości, wynikłych w procesie samokształcenia. Tak być powinno, ale tak nie jest. Pracownicy naukowi z góry wiedzą, że studenci nie będą przygotowani i opracowują serię wykładów, które w jakiś sposób ukierunkują lub uzupełniają samodzielną pracę studenta. Wytwarza się więc paradoksalna sytuacja, w której konsultacja traci swój charakter i zamieniają się w skrócony cykl wykładów. To jest na pewno wygodniejsze dla studentów, ale równocześnie krótkowzroczne, wywierające swe piętno na jakości przygotowania do kolokwium lub egzaminów. W żadnym bowiem przypadku nie sprzyja nauce systematycznej, a pozwala na typową egzaminacyjną „szturmowszczyznę”. Może moja wypowiedź nie zostanie mile przyjęta przez niektórych studentów zaocznych. Ale wydaje mi się, że mimo wszystko, zając się problemem właściwej formy konsultacji, jest celowe i jak najbardziej wskazane.

Teodor K.
(nazwisko i adres znane redakcji)

wsiach, odebranych Vietcongowi. Na południe i zachód od Da Nang odwiedził West dwie Kompanie Połączonej Akcji (CAC). „Żyjemy z ludem” — tłumaczył brytyjskiemu dziennikarzowi pewien kapral „marines” w miejscowości Hoc Phu. Wyglądał na mniej więcej tak: „marines” z uprzejmości akceptują czasami dania ryżowe, wolą jednak swoje konserwy wołowe, szynkę i suchary. Żyją w odrębnych pomieszczeniach, otoczonych drutami kolczastymi, bunkrami i pasem min.

Hoc Phu pokazuje się więcej gości i dziennikarzy. Gdy był tam West, właśnie nadjechał jeepem urugwajski korespondent. W kilku minut później osiadł na ryżowym helikopterze, wysiadł z niego sławny korespondent w towarzystwie człowieka z czarnym krawatem. Człowiek z czarnym krawatem zbliżył się do sierżanta — dowódcy CAC wziął od niego rewolwer i zatknął go sobie za pas.

— CIA — mówili „marines” — Czy ten balwan często tu przybywa? — padło pytanie. — Dwa — trzy razy w tygodniu — brzmiała odpowiedź.

Po dwudziestu minutach sławny korespondent i człowiek w czarnym krawacie powrócili do śmigłowca. Dziennikarz miał gotowy materiał do opracowania... (owp)

Teatr dla milionów

ne na scenie przeżycia bohaterów, z których jeden jest szukającym schronienia zbiegiem z obozu koncentracyjnego. Obok konfliktów wynikających z różnych postaw moralnych i poglądów politycznych bohaterów i z przełomowych wydarzeń, które doprowadzają do rozpadnięcia się w grzyby potężnego do niedawna państwa hitlerowskiego — widzimy na scenie ludzi dokonujących trudnego wyboru i podejmujących zasadnicze decyzje. I choć chwilami akcję sztuki zakłóca pewne uproszczenia a nawet naiwności (np. rewizja przeprowadzona przez SS-mannów u Anny) całość musiła wywrzeć na każdym niezwykle wrażenie, utrzymując telewidza do końca w napięciu. Mimo woli nurtowało człowieka pytanie: ilu takich jak SS-mann Schmidt żyje jeszcze bezkarnie? Wartość spektaklu podniosła jeszcze dobra gra aktorów, a zwłaszcza M. Dubrawskiej (Anna), G. Holoubka (zbieg), G. Lutkiewicza (Schmidt) i Cz. Roszkowskiego (Koch).

Daleko gorzej natomiast wypadło piątkowe widowisko historyczne W. Orlowskiego „Jutro Berlin”, mimo że autor zawarł w nim spory ładunek dramatyzmu. Interesujące jest np. zarysowany konflikt między dowódcą pułku a jego szefem sztabu, mający swe źródło w tym, że szef w każdym weszły „niepewnie człowieka”. Ale do nadania spektaklowi rumieńców potrzebna byłaby lepsza gra aktorów (z których właściwie tylko T. Kalinowski w roli dowódcy pułku i T. Schmidt w roli kapitana stanęli na wysokości zadania) i szybsze tempo akcji. Nawiasem mówiąc, nie można do tego rodzaju ściśle określonych w miejscu i czasie spektakli używać tzw. do-

krętek filmowych dobranych byle jak. Nie można na przykład mówić o szturmie Berlina, a na filmie dokumentalnym pokazywać walki ulicznej... o Poznań, bo właśnie dzięki telewizji filmy te są coraz powszechniej znane i telewizji bez trudu rozszyfruje nieścisłość.

Wszelkiego rodzaju kabarety są obecnie u nas zjawiskiem tak rzadkim, że warto je popularyzować w telewizji, jeżeli tylko na to zasługują. Nie wątpię, że Kabaret „Nietoperz” z Radomska zasługuje na uznanie, chociażby ze względu na to, że powstał w powiatowym mieście, ale podziwiam odwagę łódzkiego ośrodka TV, który zdecydował się 40-minutowy program wypełnić występami „Nietoperza”. W sumie ten nie wychodzący poza schematy repertuarowe zupełnie nie obity z kamerą Kabaret razi i to głównie w scenach zbiorowych, słabych i pełnych dźwięcz. Gdyby program skrócono do 15-20 minut, zyskaliby na tym i telewidzowie, i kabaret.

Interesujący problem poruszyła Redakcja Młodzieżowa w programie „O sztuce przegrywania”. Ciekawe fragmenty filmów przeplatane są z interesującymi wypowiedziami sportowców na temat zawarty w tytule programu. Szkoda, że sprawę ograniczono tylko do sportu, bo przecież w życiu codziennym umiejętność przegrywania jest rzeczą bardzo potrzebną. A jeszcze bardziej szkoda, że stosunkowo najsłabsza była wypowiedź reprezentującego telewizję Konrada Grudy, który nie tylko że zaczął od zdania: „Był człowiekiem mi bliskim, lubiałem go bardzo”, ale chyba niepotrzebnie nadal tragicznej historii sportowca nazbyt cykliczny charakter. Ale sam temat wart jest kontynuowania.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Mały Wyścig Pokoju

Stare Miasto nadal liderem

Trzeci etap VIII Małego Wyścigu Pokoju, rozegrany został tylko w klasyfikacji drużynowej. Etap długości 15 km, prowadził ze Złotowa na ul. Pod Stokami, gdzie na wysokości głównego wejścia na Cmentarz Bohaterów — znajdowała się meta. Poszczególne zespoły startowały co pięć minut. Jako pierwszy, wyruszyli na trasę kolarze Grunwaldu, którzy po dwóch etapach znajdowali się na ostatnim miejscu.

Młodzi kolarze pojechali wczoraj bardzo dobrze. Przeciwnie szybkość walczyli na trasie zespołów walczyli w granicach 40-43 km/godz. Ostatecznie najszybszym zespołem okazało się Stare Miasto. Drużyna ta osiągnęła czas 19,23 min. Następne miejsca zajęli: Wilda — 19,46. Jeżyce — 19,51. Grunwald — 20,07. Nowe Miasto — 20,09 i Powiat — 20,49. Po trzech etapach klasyfikacja indywidualna pozostaje bez zmian. Natomiast we współzawodnictwie drużynowym prowadzi Stare Miasto, które ma czas — 5:34,49. Wilda jest druga z czasem — 5:35,14. Trzecie miejsce zajmuje Jeżyce — 5:35,52. czwarte — Nowe Miasto — 5:36,53, piąte — Grunwald — 5:37,38, a szóste — Powiat Poznański — 5:37,44. (st)

Dzisiaj start do I etapu

Dokończenie ze str. 1

Ekipa ZSRR, tradycyjnym już zwyczajem, odwiedziła żerańską fabrykę samochodów osobowych. Starzy znajomi, a wśród nich trener ekipy Wierszynin i były triumfator Wyścigu Pokoju Pietrow oświadczyli, że czują się w FSO tak jakby byli pracownikami tego zakładu.

Francuzi byli w Zelmot. Spotkali ich tam także bardzo serdeczne przyjęcie. Dom Słowa Polskiego gościł Duńczyków, którzy bardzo interesowali się skomplikowanym procesem druku.

Polscy kolarze po raz ostatni przed startem w Wyścigu Pokoju trenowali we wtorek po południu. Przejechali oni „spacerowo” ok. 40 km. Trasa wtorkowego treningu prowadziła przez południowo-wschodnie dzielnice Warszawy ulicami dzisiejszej trasy — pierwszego etapu.

Zawodnicy naszej drużyny uważają, że trasa jest technicznie łatwa, znają ją świetnie bowiem pokonywali ją już wielokrotnie. Według kolarzy

polskich należy się spodziewać, że pierwszy etap rozstrzygnięty zostanie na końcowym odcinku. Wszyscy rywale są wypoczęci i dobrze przygotowani i dlatego najprawdopodobniej ponad 100-osobowy peloton będzie jechał razem.

Nasi zawodnicy czują się dobrze. Dr Sobolewski nie ma w zasadzie żadnych kłopotów. Bławdzin, który upadł podczas niedzielnego kryterium MON, nie odczuwa żadnych dolegliwości. (PAP-za)

Mimo zwycięstwa Polacy odpadli

We wtorek zakończyły się eliminacje XX Jubileuszowego Turnieju Piłkarskiego Juniorów UEFA, rozgrywanego w Turcji. W ostatnim spotkaniu nasi reprezentanci pokonali Belgów 3:0 (2:0), ale nie udało im się zakwalifikować do dalszych rozgrywek. Pechowa porażka w pierwszym spotkaniu z Belgią pozbawiła Polaków szans awansu. Pierwsze miejsce w grupie „A” zajęła Turcja po zwycięstwie 1:0 (1:0) nad Belgią. (za)

Lista startowa XX Wyścigu Pokoju

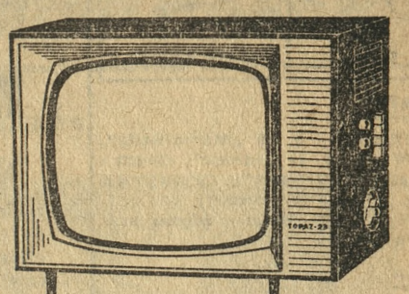
Po uwzględnieniu zmian, jakie nastąpiły w drużynach Związku Radzieckiego, Rumunii i Mongolii, lista startowa jubileuszowej imprezy „Trybuny Ludu” i „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” przedstawia się następująco:

- | | |
|---|--|
| I. POLSKA
1. A. Bławdzin
2. Z. Czechowski
3. J. Gawliczek
4. M. Kegel
5. J. Magiera
6. Cz. Polewiak.
II. W. BRYTANIA
7. R. Mitchell
8. D. Hemsall
9. D. Horton
10. A. Lloyd
11. G. Wiles
12. W. Bilsland
III. CSRS
13. P. Doležel
14. D. Grač
15. J. Smolik
16. K. Sever
17. M. Novak
18. J. Wenczel
IV. RUMUNIA
19. G. Moldoveanu
20. G. Moiceanu
21. I. Cosma
22. S. Suciu
23. G. Suciu
24. C. Grigore
V. ZSRR
25. G. Sajduhuzin
26. R. Kainieks
27. G. Lebediew
28. A. Pietrow
29. J. Pominow
30. V. Tkaczenko
VI. SZWAJCARIA
31. A. Rossel
32. V. Ceschger
33. P. Kochli
34. H. Regamey
35. D. Biolley
36. P. Kropf
VII. JUGOSŁAWIA
37. R. Cubrić | 38. A. Boltezar
39. R. Valencio
40. N. Zivković
41. J. Kalan
42. L. Pavlik
VIII. BULGARIA
43. I. Bobekow
44. K. Czianlew
45. A. Kirilow
46. A. A. Nikołow
47. A. Petkow
48. A. Sawczew
IX. NRD
49. K. Ampler
50. M. Dahne
51. D. Grabe
52. G. Hoffmann
53. S. Huster
54. R. Marks
X. DANIA
55. P. N. Hansen
56. S. A. R. Jensen
57. F. G. Wisborg
58. G. Nielsen
59. O. H. Pedersen
60. K. A. Rodian
XI. NRF/BERLIN ZACH.
61. D. Leitner
62. J. Walter
63. M. Gombert
64. B. Ebert
65. O. Ozanowski
66. J. Goletz
XII. MAROKO
67. M. El Courch
68. A. El Farouki
69. A. Nahli
70. L. Lahcen
71. D. El Mhaini
72. M. Kaddour
XIII. ALGERIA
73. R. Bayani
74. T. Zaaf
75. M. Hamza |
|---|--|

- | | | |
|--|---|--|
| XIV. BELGIA
76. M. Boufridi
77. B. Djellil
78. B. Abdelmalek
XV. WĘGRY
79. R. J. De Bie
80. W. David
81. P. Mahieu
82. M. A. Maes
83. J. M. R. Goretz
84. F. H. Mintjens
XVI. KUBA
85. Jusko J.
86. Maho L.
87. Balazs G.
88. Takacs A.
89. Juhas B.
90. Jezernycky L.
XVII. MONGOLIA
91. L. R. Manendez
92. G. R. Siro
93. V. R. Vazquez
94. R. M. Brooks
95. S. S. Martinez
96. P. P. Barzagaz
XVIII. FRANCJA
103. R. Berland
104. J. Catieau
105. H. Duchemin
106. R. Grenier
107. H. Heintz
108. B. Van der Linde
XIX. FINLANDIA
109. T. Berg
110. R. Helli
111. M. Hovi
112. P. Karhu
113. Y. Talsten
114. M. Uusivirta
XX. HOLANDIA
115. J. Serpenti
116. J. Hesse
117. H. Tesselar
118. P. Tesselar
119. F. Van Lachterop
120. F. Niemeijer | Praca
Uczniwa gospodzie do 2 osób przyjmie. Oddzielny pokój. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47383g.
Przyjmie do pracy słusarzy, a na pół etatu blacharza. Poznań, ul. Metalowa 12 przy Krzywej.
Kobiety samotną przyjmie do pracy w hodowli z utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46525g.
Samodzielna gospodzie z referencjami potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Junacka 4, tel. 670-514, między godz. 17-20. 47585g
Opiekunka do dzieci zaraz potrzebna. Możliwość noclegu. Rawicka 59, po godz. 16. 48019g
Pomoc domową na stałe (osobny pokój) przyjmie. Poznań, Noskowskiego 8. 46559g
Pomoc domową samotną potrzebna trzy razy w tygodniu po południu. Poznań, ul. Rutkowskiego 33a m. 5. Zgłoszenia od godz. 16. 46545g | Sprzedaż
Sprzedam „Jawę” 250. Poznań, Sikorskiego 40 (nielównia). 48153g
„Wartburg 100” prawie nowy, Tel. 699-34, godz. 17-19. 47239g
Sprzedam nową czarną „Wolgę”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48226g.
Sprzedam piec do c. o. m. powierzchnia grzewcza 2 m² (Camino). Poznań — Rozmarynowa 4. 48025g
Sprzedam opony zagraniczne 520 x 12 do Fiata 600 lub Zastawy. Telefon 672-151, wieczorem Rycka 20 m. 7. 47854g
Sprzedam SHL 150 i Jawę 250. Nehringa 11 m. 3. 46533g
Sprzedam „Junaka”, Poznań, ul. Poznańska 44 (drugie podwórce). 46549g
Spiesznie sprzedam wiek szą ilość uli z pszczołami i kompletnym wyposażeniem. Maria Wieczorek, Kąkolewo 62, poczta Granowo pow. Nowy Tomyśl. 46556g |
|--|---|--|

XX JUBILEUSZOWY WYŚCIG POKOJU

Transmisja telewizyjna od 10-25 maja



luż dziś możesz zakupić nowoczesny TELEWIZOR

PRODUKCJI KRAJOWEJ

DO GODNE RATY!

Komunikaty

UWAGA! — KIEROWCY!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z organizowaniem XX Wyścigu Pokoju, na drogach wojew. poznańskiego wprowadzono dla ruchu kołowego następujące trasy objazdowe:

1. POZNAŃ — KOŁO — w dniu 11. V. 1967 r. w godz. 13-18 — przez Kórnik, Środę, Nowe Miasto, Klek, Zerków, Gizałki, Rychwał, Tuliszków, Kościelec.

ALBO przez: Środę, Jarocin, Pleszew, Kalisz, Turek, Kościelec.

2. POZNAŃ — BYDGOSZCZ — w dniu 12. V. 1967 r. w godz. 14-17 — przez: Murowaną Goślinę, Wągrowiec, Kcynię, Nakło. K3729

Pracownicy poszukiwani

Kombinat Ogrodnicy PGR w Poznaniu — Naramowicach, ul. Naramowicka nr 150, telefon 515-08 — przyjmie zaraz:

- KANDYDATA na stanowisko kierownika Warsztatu Mechanicznego w Pokrzywnie, wymagane średnie wykształcenie,
- SZESCIU OBOROWYCH — do ZO Szczepankowa i ZO Moraska,
- TRZECH TRAKTORZYSTÓW,
- DWUDZIESTU UCZNIÓW OGRODNICZYCH,
- 10 UCZNIÓW MURARSKICH,
- 10 UCZNIÓW WARSZTATOWYCH w zawodach: 2 monterów samochodowych, 2 hydraulików, 3 ślusarzy, 3 monterów ciągnikowych.

K3755

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania, rewiru V (na podstawie art. 955 kpc) ogłasza, że dnia 17 czerwca 1967 r. godz. 10 w gmachu Sądu, pokój 234, odbędzie się I PUBLICZNA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI, położonej w Poznaniu-Szczepankowie, ul. Roślinna 32, zapisanej w księdze wieczystej Kwn nr 37554.

Suma oszacowania wynosi 260.685 zł, a cena wywołania wynosi 195.515 zł.

Przystępujący do licytacji winni złożyć rekojmie w wysokości 26.070 zł w gotówce, albo w książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rekojmii. K3578

Przetargi

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 24 maja 1967 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCHÓD MARKI M-20 „WAR-SZAWA”. Cena wywoławcza w/w samochodu wynosi 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu, Czerwonej Armii 78.

Samochód oglądać można na 2 dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 48177g

Praca

Uczniwa gospodzie do 2 osób przyjmie. Oddzielny pokój. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47383g.
Przyjmie do pracy słusarzy, a na pół etatu blacharza. Poznań, ul. Metalowa 12 przy Krzywej.
Kobiety samotną przyjmie do pracy w hodowli z utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46525g.
Samodzielna gospodzie z referencjami potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Junacka 4, tel. 670-514, między godz. 17-20. 47585g
Opiekunka do dzieci zaraz potrzebna. Możliwość noclegu. Rawicka 59, po godz. 16. 48019g
Pomoc domową na stałe (osobny pokój) przyjmie. Poznań, Noskowskiego 8. 46559g
Pomoc domową samotną potrzebna trzy razy w tygodniu po południu. Poznań, ul. Rutkowskiego 33a m. 5. Zgłoszenia od godz. 16. 46545g

Sprzedaż

Sprzedam „Jawę” 250. Poznań, Sikorskiego 40 (nielównia). 48153g
„Wartburg 100” prawie nowy, Tel. 699-34, godz. 17-19. 47239g
Sprzedam nową czarną „Wolgę”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48226g.
Sprzedam piec do c. o. m. powierzchnia grzewcza 2 m² (Camino). Poznań — Rozmarynowa 4. 48025g
Sprzedam opony zagraniczne 520 x 12 do Fiata 600 lub Zastawy. Telefon 672-151, wieczorem Rycka 20 m. 7. 47854g
Sprzedam SHL 150 i Jawę 250. Nehringa 11 m. 3. 46533g
Sprzedam „Junaka”, Poznań, ul. Poznańska 44 (drugie podwórce). 46549g
Spiesznie sprzedam wiek szą ilość uli z pszczołami i kompletnym wyposażeniem. Maria Wieczorek, Kąkolewo 62, poczta Granowo pow. Nowy Tomyśl. 46556g

LoKale

Pokój w Ostrowie, c. o. kwaterekowe zamieszkanie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47133g.
Oddam w dzierżawę garaż blaszany przy ul. Cniwalskiego. Tel. 673-025. 46496g
Garaż na Wildzie odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46536g.
Majętność bezdzietna (sprzedawcy „Ruchu” — członkowie spółdzielni) poszukują pokoju na okres 2 lat, najchętniej Wilda — Debiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46514m.
Przyjmie na pokój z utrzymaniem młodszą uczennicę szkolną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46516m.
Zamienie 4-pokojowe, komfortowe, 60 m², parter, telefon, nowe budowlę, na podobne w Wilowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47798m.

Nieruchomości

Sprzedam w powiecie międzychodzkiem przy autostradzie dom mieszkalny 12-izbowy, dwie izby wolne oraz 3,5 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46593g.
Tanio sprzedam gospodarstwo 4 ha przy szosie. Piechowiak, Gablin, powiat Środa. 6204p
Sprzedam willę 5-pokojową, ogrodem (Debiec), zamieszkanie na mniejsze lub mieszkanie spółdzielcze — dopłata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46499g.
Sprzedam gospodarstwo 16 ha, ziemia pszenno-buraczana, zelektryfikowane, obsiane, z inwentarzem żywym i martwym. Skibińska, Jankowo, poczta Biskupice Wlkp. pow. Poznań. 46512g
Parcele pod pół bliźniaczką, pełne uzbrojenie, za twierdzonej plan budowy, blisko Grunwaldzkiej — przy tramwaju sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47736g.

Dnia 7 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa, jedyna siostra, ukochana szwagierka i najtroskliwsza ciocia, przeżywszy lat 79, sp.

Joanna Janicka

Odprowadzenie drogiego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 10 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Starolecie.

W głębokim smutku pograżeni

BRAT z ŻONĄ, DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań, Ostrów, Malmé (Szwecja). 48173p

Dnia 8 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze ukochana żona, matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, w 66 roku życia, z ŁOPINSKICH

Ludwika Buchholz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, DZIECI, ZIĘĆ, WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Milczańska 39. 48121p

Dnia 8 maja 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść, sp.

dr med. Kazimierz Sagin

odznaczony Srebrnym Krzyżem Wirtuti Militari, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Partyzanckim.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby dnia 11 maja br. o godz. 16, o czym w głębokim smutku zawiadamiają

ŻONA, CORKA i ZIĘĆ
Pleszew, Poznańska 35. 48215p

Dnia 8 maja 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, tatus, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, sp.

Antoni Stul

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1967 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczonej.

W głębokim smutku pograżeni

ŻONA, CORKI z MĘŻAMI i WNUKI

Dnia 7 maja 1967 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i ukochany tatus, lat 33,

Tadeusz Rzepa

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1967 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu pograżeni

ŻONA, SYN i RODZINA
Poznań, ul. Cicha 15 m. 5. 48197g

Dnia 8 maja 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 91.

Maria Tramczyńska

emerytowany profesor nadzwyczajny Państwowego Wyższego Szkoły Muzycznej w Poznaniu, odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 maja br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św., za duszę Zmarłej zostanie odprawiona w dniu 13 bm. o godz. 8 w kościele św. Anny w Poznaniu przy ul. Matejki 42.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają w smutku pograżeni

SIÓSTRZENICA, SIÓSTRZENIEC i RODZINA

Dnia 8 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze droga żona, matczka, teściowa i babunia

Franciszka Przybył

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1967 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.

Strapiiony

MAŻ z RODZINĄ
Poznań, ul. Ostrowska 165. 48206g

Dnia 7 maja 1967 roku zmarł

PRZEMYSŁAW LIS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 maja br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

KOLEŻANIE ZOFII LIS

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci syna

składają

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskich Zakł. Remontowo-Montażowych Przemysłu Papierniczego K3813

W dniu 7 maja 1967 r. zmarł długoletni pracownik i prokurent C. Z. Z. P. O/Poznań

Władysław Dolata

W Zmarłym straciłmy sumiennego i wzorowego pracownika, przełożonego oraz przyjaciela i koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10. V. 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

ZARZĄD

Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Prywatnego w Warszawie

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. DYREKCJA i PRACOWNICY Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Prywatnego Oddział w Poznaniu

Dnia 7 maja 1967 r. odszedł od nas na zawsze kochany mąż, ojciec, teść i dziadziś, sp.

Bernard Rosolek

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ŻONA z SYNAM, SYNOWE i WNUCZĘTA
Poznań, Jeżycka 35 m. 14. 48182g

Dnia 6 maja 1967 r. zmarł nasz pracownik

Stefan Tomala

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskiego Przedś. Surowców Wtórnych w Poznaniu K3800

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Marat-Sade”; NOWY — g. 19 „Idiot”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Doktor Freud” (USA, 16 lat); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Noc” (Włosko-franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „300 Spartan” (USA, 11 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 „101 Dalmatyńczyków” (USA, 7 l.); „Bokser” (pol., 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Fanfan Tulipan” (franc., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Cztery serca” (radz., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Pięty jeździec Apokalipsy” (czeski, 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Alibi na wodzie” (czeski); MALTA — g. 16, 18, 20 „Sprawdźono, min nie ma” (Jug., 14 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 „Książę i żebrak” (ang., 11 l.); „Sublokator” (pol., 16 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ucieczka w milczeniu” (NRD, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Człowiek z Rio” (franc., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Zamienimy się meżami” (USA, 16 lat); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Kruk” (USA, 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kochajmy Syrenki” (pol., 14 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Gamon” (franc., 14 l.); SCALA — g. 6, 19 „Chata wujka Toma” (NRF, 14 l.); TECCZA — g. 17.30, 20 „Dziś siedem wieczorów” (czeski, 14 l.); WARTAK — remont; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Trem” (USA, 14 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Wielka ucieczka” (USA, 11 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „O carski tron” (bułg., 14 l.); ZNICZ (Żabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wenecja”;

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18; Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18; Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-15; Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15; Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — nieczynne; Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18; Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15; Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15; Wywolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18;

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Budapest)” — g. 10-19; Muzeum Narodowe — Malarstwo Andrzeja Wróblewskiego — g. 15-21 (do 14 V); BWA (Stary Rynek) — V Wystawa Poplenerowa — g. 10-18 (do 13 bm.); Salon PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa inauguracyjna — godz. 10-19 (do 17 bm.); TMMP (St. Rynek 10) — „Wielkopolskie zabytki drewniane” — g. 10-18 (do 16 bm.); Pałac Kultury — „Plakat społeczno-polityczny” — g. 10-18 (do 10 bm.); Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „Ostatni akord” — g. 10-20; Biblioteka E. Ratajczaka — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15;

DZIŚ

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, internistyczna (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11); Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 20) czynne: chirurgiczne II cała doba, internistyczne g. 7-23; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 cała doba; Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103) telefon 566-66; Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53 i Starolecka 79 (dyżurny nocny); Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki);

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF — 69.74 MHz (do g. 18); 7.45 „Biełkinita sztafeta”; 8.44 „Co przyniosła nowe Problemy”; 9 Dla klas I i II; 9.20 Z muzyki rosyjskiej; 10 „Osterwa i inni”

W czwartek pierwsza wiecha na „Centrum”

Na pierwszym z trzech wieżowców (inwestor WZSP) powstających przy ul. Czerwonej Armii zawieszona będzie w czwartek 11 bm. tradycyjna wiecha. 12-kondygnacyjny obiekt — od strony ul. Kantaka — jest już pod dachem. Dla załogi stawiającej domy handlowo — usługowe tzw. „Centrum” nie lada to przeżycie, tym bardziej że budowa tych obiektów choć nie metodą tradycyjną, postępuje zgodnie z harmonogramem.

Daleko zaawansowane są także prace przy dwóch następnych wieżowcach oraz części niskiej, przeznaczonych na handel i usługi. Zainteresowanym budowa „Centrum” wyjaśnia, że nieefektywne okna, które obecnie są widoczne w pawilonowym budynku, to otwory awaryjne do wentylacji. W przyszłości będą one przykryte ozdobnymi pustakami ceramicznymi. Nie ma zatem

Plan miasta białym krukiem!

Sezon turystyczny już się rozpoczął. Rok 1967 ogłoszono „Rokiem Turystyki”. W związku z tym należy się spodziewać szczególnie dużego napływu turystów. Już obecnie spotkać ich można na ulicach naszego miasta, zarówno w kraju, jak i z zagranicy. Coraz więcej także przyjeżdżnych w związku ze zbliżającymi się Targami.

Niemal chlebem codziennym dla każdego przybysza jest mapa zawierająca plan ulic z uwzględnieniem spisu hoteli, restauracji oraz miejsc godnych obejrzenia, jak muzea itp. Odwiedziliśmy przeto szereg punktów, które szczególnie powinny być zaopatrzone w plany Poznania.

W kiosku Hotelu „Merkury” oświadczone nam — nie ma, w „Lechu” zaferowano nam tylko do wglądu mapkę recepcyjną. Zapytaliśmy także w kioskach „Ruch” oraz w księgarniach „Domu Książki”. Niestety — wszędzie oświadczone „nie ma” lub „nie wiadomo kiedy będzie”. Nie ma planów także w kioskach na dworcach kolejowym i autobusowym.

Czyżby zatem odpowiedzialne instytucje przeoczyły sezon? Czas najwyższy, aby te kompromitującą lukę wypełnić, ku zadowoleniu turystów odwiedzających nasze miasto.

A tak nawiasem — tego rodzaju wydawnictwo powinno być do nabycia przez cały rok, miasto nasze jest przecież dużym ośrodkiem kulturalnym i przemysłowym, odwiedzanym przez cały rok. Przyjeżdżają różne delegacje pragnące m. in. wolny czas spędzić na zwiedzaniu miasta. Brak informatora w postaci właśnie planu uniemożliwia urzędywistnie nie tego zamiaru. (kn)

opow.; 10.20 Koncert rozrywkowy; 11 Muzyka klasyczna; 11.40 Olsztyńska kronika kulturalna; 12.10 Muzyka ludowa narodów radz.; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas I i II; 13.30 — „Echa Paryskie”; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „List z Polski”; Wrocław; 14.15 Gra Ork. Kopenhaski — Ork. Symf. dyryguje L. Frisholm; 14.30 Czeska muzyka operowa; 15.05 „Nasze spotkanie” — Czechosłowacja; 15.25 „Polonicki przegląd”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert „z radiowej fonoteki”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Wiejskie spotkanie”; 19.30 Koncert życzeń; 20.35 „Bramy”; 21.05 Koncert chopinowski; 21.35 „Książki, które na was czekały”; 22.05 Koncert życzeń; 22.45 W paru słowach; 22.50 Piosenki Salvatore Adamo; 23.15 Melodie taneczne; 23.40 „Jazz na dobranoc”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II — FALA 407 m — UKF 66.62 MHz: 8.15 — Kurs jęz. ang.; 8.35 Felieton Red. Spółk.; 8.45 Pieśni z lotnie i miłosne; 9 „Tromani ludzi i pieśni”; 10.05 R. Maciejewski: Fragn. „Requiem” poświęconego pamięci po ległych w wojnach wszystkich czasów; 10.50 „Nie widziałem tak długiej chorągwi”; 11.10 Publicystyka międzynarodowa; 11.20 Mel. i piosenki Warszawy; 11.44 B. Smetana: „Szarka” z cyklu poematów symf. „Moja ojczyzna”; 12.25 Koncert rozrywkowy; 12.50 „Człowiek. Środowisko. Cywilizacja” — rozmowa z Ministrem Zdrowia prof. J. Kostrzewskim; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Muzyka kameralna; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Biełkinita sztafeta”; 15 10 minut z okr. Martina’a; 15.40 Dla dzieci starszych; „Monografie zwierząt”; 16.05 Publicystyka międzynarod.; 17.30 Wiel-

kopolskie zespoły chórne; 17.50 Felieton: „Tematy pozornie nieaktualne”; 18.20 Poznańskie Gry Zakłaskie; 19.10 Muzyka i Aktualności; 19.30 „Jaskółka” — słuch. 20.35 „Felieton muzyczny”; 21.27 Kronika sportowa i oficjalne wyniki I etapu Wyścigu Pokoju dookoła Warszawy; 21.45 Muzyka taneczna; 22.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — URIT! 22.45 Grają czeskie zespoły jazzowe; 22.55 „Horyzonty muzyki”; 23.25 Muzyka rozrywkowa i taneczna;

Transmisja z I etapu WP.: g. 15.10, 16.40, 17.20, 18, 18.35. PROGRAM III — UKF 69.74 MHz: 18.05 „Przebieg za przebojem”; 18.40 „Nie czytałeś — to posłuchajcie”; 19 Po 30 latach Jimmie Smith gra kompozycje Fats Wallera; 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija”; 19.35 Sylwetka piosenkarza — Al Bowly; 20 M — jak muzyka; „Studio M2”; 20.15 Rzeczywistość i poezja — „Gloconda w Odesie”; 20.35 Jazz z estrady — Jazz Jambores 66; 21 Herbatka przy samowarze; 21.20 Ballady z piętą; 21.30 Piosenki ze scenki; 21.40 Kościuszkowski malarzem; 21.50 Opera — A. Berza „Wozzeck”; 22.07 Śpiewa Peggy Lee; 22.15 Historia ze znakami zapytania; 22.25 Festiwalowe mikroroczniki; 22.45 Mandolina — instrument poważny; 22.55 — „Dzieje Tristana i Izoldy”; 23 — Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Lulu.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Fizyka dla klas VI — „Zródła ciepła”; 10.30-11.20 — „Pielonocnictwo” — film TV z serii: „Alfred Hitchcock przed-

Studenci Politechniki najlepszymi „politykusami”

Odpowiadając na stale rosnące zainteresowanie środowiska akademickiego zagadnieniami polityki międzynarodowej oraz dążąc do jak najszerzej popularyzacji tej problematyki wśród młodzieży studenckiej — Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu, za przykładem środowiska wrocławskiego, zorganizowała studencki turniej młodych polityków o tytuł „Politykusa 1967”. Tematyka konkursu obejmowała znajomość wydarzeń politycznych poczynając od 1 października 1966 do momentu przeprowadzenia kolejnej fazy konkursowej (eliminacje wydziałowe, uczelniane, finał środowiskowy). Pytania dotyczyły także aktualnych zagadnień z zakresu gospodarki, kultury, nauki i oświaty.

Ostatnio odbył się w Klubie „Pod Maskami” finał środowiskowy tej bardzo ciekawej, pożytecznej, a jednocześnie emocjonującej imprezy. Dosłownie na finiszu zwyciężyła reprezentacja Politechniki Poznańskiej w składzie: Zygmunt Lis, Eligiusz Osmiałowski i Jerzy Rogal (cała trójka z Wydziału Elektrycznego) zdobywając 100 punktów (przed UAM — 82 pkt. i WSWF — 74 pkt.).

W turnieju „Politykusa” startowało 62 drużyny, a w sumie w imprezie czynny udział wzięło ponad 200 osób. Powodzenie jakim cieszył się konkurs sprawiło, że postanowiono kontynuować tego typu „quizy” w środowisku studenckim. (ad)

Bogaty dorobek LOK Stare Miasto

Ostatnio w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego odbył się Dzielnicowy Zjazd delegatów i klubów Ligi Obrony Kraju — Stare Miasto. Zjazd dokonał oceny dwuletniej działalności Zarządu Dzielnicowego oraz wybrał nowe władze.

Dzielnicowa organizacja LOK — Stare Miasto posiada „większą w kraju sieć kół i klubów specjalistyczno-obronnych. Na szczególne wyróżnienie w okresie sprawozdawczym zasłużył Klub Motorowy „OSA”, który we współzawodnictwie pracy klubów motorowych na szczeblu wojewódzkim dwukrotnie (w latach: 1965 i 1966) zajął pierwsze miejsce na 84 działające kluby motorowe. Ponadto członkowie dzielnicowej modelarni LOK zdobyli w 1965 roku dzielnicowe mistrzostwo Polski w modelarstwie samochodowym, a A. Glesman, J. Kurek i Z. Betz z tejże modelarni zdobyli mistrzostwa indywidualne. W okresie sprawozdawczym w różnych zawodach motorowych, strzeleckich i Zawodach Kościuszkow-

stawia”; 11.35-12.25 — Chemia dla klas VIII — „Szkło”; 15.15 — XX Jubileuszowy Wyścig Pokoju. — Sprawozd. z uroczystego otwarcia oraz przebieg I etapu na trasie dookoła Warszawy; 16.35 — „Przypominamy, radzimy” — „Dobre mleko”; 16.35 — PKF; 16.45 — Dla młodych widzów: — „Zwykłe sposoby — niezwykle sekrety”; 17.10 — Wiadomości; 17.20 — XX Wyścig Pokoju, Sprawozdanie z I etapu na trasie dookoła Warszawy; 19 — „W cieniu wielkiej budowy”; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20 — „Wspomnienie o Juliuszu Osterwie”; 20.15 — „Studencka wiosna”; 20.30 — „Pielonocnictwo”, film TV z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia”; 21.20 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 21 — Zespół „Berzerker” — pod kierown. Jana Szyrockiego; 22.15 — Dziennik;

CZWARTEK: 9.55-10.25 — Historia dla kl. VIII — „W obronie pokoju”; 15.55 — Kurs Rolniczy — „Biologiczne metody ochrony roślin”; 16.25 — „Morze Ochotki” — film prod. radz.; 16.35 — Dla dzieci kino „Ptyś”; 16.55 — Dla młodych widzów — „Czy umiesz mówić po polsku”, odc. II — przed kamerą prof. dr Z. Klemensiewicz; 17.15 — Wiadomości; 17.30 — XX Wyścig Pokoju, Sprawozd. z zakończenia II etapu na trasie Kutno — Poznań (176 km); 18.15 — „Śpiewnik domowy” — St. Moniuszki; 18.50 — „Przemysł żywy” — program Red. Wj. skiej; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20 — „W pracowniach poznających naukowców”; 20.20 — Teatr Sensacji Warszawy — „Mord w hurtowni” — farsa kryminalna — Marka Domańskiego; 21.25 — „Kiełki i nadzieje” — reportaży filmowy; 22.10 — Dziennik TV;

Zastrzeżenie siła praw zmian w programie.

Ostateczny termin — 15 maja „Mieszkaniowa sonda” — jeszcze trwa

W pierwszej dekadzie kwietnia, w porozumieniu z Poznańską Spółdzielnią Mieszkaniową, która jest inwestorem wielkiego osiedla mieszkaniowego na Winogradach, opublikowaliśmy artykuł pt. „Sonda w mieszkaniową przyszłość. — Jaki ma być nasz dach nad głową?”. Artykuł zakończyliśmy kilkoma pytaniami, skierowanymi do przyszłych lokatorów osiedla na Winogradach, a mającymi na celu zorientowanie inwestora w gustach kandydatów.

Jak się okazało, w pierwszym terminie, do 30 kwietnia, nie wszyscy chętni zdołali odpowiedzieć na pytania sony. W tej sytuacji wielu zainteresowanym postanowiliśmy umożliwić wypowiedzenie się, wyznaczając dodatkowy termin przesyłania odpowiedzi. Ponieważ jednak sporo czasu upłynęło od momentu pierwszego opublikowania pytań sondy — zamieszczamy je dzisiaj ponownie. Oto one:

1. Czy chcesz mieć mieszkanie wyposażone w standardzie podstawowym, czy w wyższym?
2. Czy pomieszczenia kuchenne mają być wyposażone (za dodatkową opłatą) w gotowe elementy stolarskie?
3. Czy w mieszkaniach typu M-5 uważasz za słuszne wydzielenie z łazienki odrębnego pomieszczenia na wc?
4. Czy mieszkanie typu M-4 ma mieć dwa czy trzy pokoje?
5. Czy w mieszkaniach typu M-2 i M-3 odpowiednia wentylacja kuchni — przy pośrednim oświetleniu — umniejsza w sposób zasadniczy wartość użytkową mieszkania?
6. Czy zamierzasz korzystać z pralni i suszarni blokowej w budynku, w którym zamiesz-

kas, czy też z samoobsługowej pralni osiedlowej?

7. Czy mieszkania 1-osobowe muszą mieć piwnice lokatorskie?

Tym razem na powyższe pytania — listownie — należy odpowiedzieć do 15 bm. (decyduje data stempla pocztowego), pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71. Prosimy o dopisek na kopercie: „Sonda PSM”. Przypominamy ponadto, że prosimy o podanie, na jakie mieszkanie kandydat złożył wniosek, kiedy za rejestrował się w PSM i jaki wykonuje zawód. Można oczywiście dopisać uwagi nie objęte pytaniami.

do redaktora „Głosu”

Poprawna nazwa

Dyrekcja szkoły pragnie na tej drodze złożyć Redakcji serdeczne podziękowanie za umieszczenie w wydaniu A z 7/8 bm. informacji na temat urządzanego przez nas koncertu, z którego dochód przeznaczony na budowę pomnika „Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Niemniej jednak pragniemy poinformować, że pełna nazwa naszej szkoły brzmi „Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia im. Fryderyka Chopina w Poznaniu”, a nie jak omyłkowo podano — Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna im. F. Chopina.

Z wyrazami szacunku
DYREKTOR
(mgr Erwin Nowaczyk)

Red.: W istocie — popełniliśmy błąd, za co przepraszamy zarówno zainteresowanych jak i Czytelników.

„Meczeństwo i śmierć Marata” po raz ostatni

Jak informuje dyrekcja Teatru Polskiego, dzisiaj, 10 bm., o godz. 19, na scenie teatru zostanie po raz ostatni wystawiona sztuka Petera Weiss’a pt. „Meczeństwo i śmierć Marata”. (na)

INFORMUJEMY

Przerwa w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpi w dniu 11 i 12. 05. 67 r. w godz. od 7 do 17 dla Szczępankowa i Pokrzywna. (M 3572)

Drugie zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Fizycznego, poświęcone aktualnym zagadnieniom współczesnej fizyki odbędzie się dzisiaj o godz. 13.15 w auli Collegium Chemicum, ul. Grunwaldzka 6. Referat wygłosi doc. dr T. Rudnicki z AM.

„Jak posługiwać się aparatem fotograficznym” — to tytuł pokazu, jaki w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7, poprowadzi dzisiaj S. Wojnecki. Początek o godz. 12.

„Kontakty artystyczne Wielkopolski ze Śląskiem w XVI w.” — to tytuł prelekcji dr. T. Rudkowskiego dzisiaj, o godz. 18, w sali Pałacu Działyńskich, w ramach pogadanek organizowanych przez Towarzystwo Historyków Sztuki.

Prelekcję pt. „Zabytki wczesnogotyckie w Poznaniu” wygłosi E. Linette dzisiaj o godz. 19, w Klubie Turysty PTTK, St. Rynek 90.

Spotkanie z poetą J. Ratajczakiem odbędzie się dzisiaj o godz. 12.30 w Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10.

Dyrekcja Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Niewładnych w Owińskach, pow. Poznań w nowym roku szkolnym 1967/68 przyjmie do przedszkola dzieci: niewidome w wieku 3-6 lat, do szkoły specjalnej podstawowej dla niewidomych dzieci w wieku 7-14 lat oraz do klas VI VII i VIII szkół podstawowej ze szkoleniem rzemieślniczym, młodzież przerosnięta wiekiem o 3 lata i więcej. Blizszych informacji o warunkach przyjęcia udziela dyrekcja zakładu Owińska, pow. Poznań, telefon Owińska 5.